

Spotkanie Kosygin—de Gaulle

Premier ZSRR w drodze powrotnej z Kuby zatrzymał się w Paryżu

PARYŻ

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — A. N. Kosygin przybył w dniu dzisiejszym do Paryża i o godz. 11 spotkał się w Pałacu Elizejskim z prezydentem de Gaulle'em.

Drugie w okresie dwóch tygodni spotkanie premiera Kosygina z prezydentem de Gaulle'em traktowane jest w Paryżu jako potwierdzenie bardzo dobrych stosunków między oboma krajami i pomyślnej realizacji porozumień, uzgodnionych w roku ubiegłym, a dotyczących wzajemnych konsultacji w ważnych kwestiach międzynarodowych. Okoliczność, że szef rządu ra-

dzieckiego uznał za wskazane osobiście poinformować prezydenta o wynikach rozmów w Glassboro i swojej ocenie sytuacji świadczy —

Ze świata

NA GRANICY radzieko-czechosłowackiej odbyła się wczoraj uroczystość oddania do użytku rurociągu naftowego ZSRR — CSRS. Rurociąg o długości 390 km zbudowany został w niespełna dwa i pół roku.

PO 2-TYGODNIOWEJ ROZPRAWIE sąd przysięgłych w Baden-Baden skazał w piątek byłego sturmbahnführera SS, Helmuta Reinharda, na 5 lat więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na 3 lata. Reinharda uznano winnym współudziału w deportowaniu do obozu śmierci w Oświęcimiu 532 norweskich Żydów.

NA PRZEDMIESCIU PARYSKIM ARCUEIL odbyło się plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej. Pierwszym punktem porządku dziennego był referat na temat „Sytuacja międzynarodowa i walka o pokój”, który wygłosił członek Biura Politycznego — Raymond Guyot.

KOMITET CENTRALNY NFW Wietnamu Południowego postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z Republiką Kuby.

zdaniami tutejszych obserwatorów — o wadze, jaką ZSRR przywiązuje do roli Francji.

Spotkanie rozpoczęło się o godzinie 11 od rozmowy obu mężów stanu w cztery oczy, w gabinecie roboczym de Gaulle'a, w Pałacu Elizejskim. Następnie dołączył się do niej po kilku najbliższych współpracowników Kosygina i de Gaulle'a. Według zapowiedzi, Kosygin opuści dziś Paryż i uda się do Moskwy.

Pierwszy Murzyn — kosmonauta

NOWY JORK

Główna kwatera amerykańskich sił powietrznych podała do wiadomości, że 34-letni Murzyn Robert H. Lawrence został mianowany członkiem zespołu kosmonautów. Major Lawrence jest doktorem chemii a pilotem został w roku 1957 i przez pewien czas kształcił pilotów zachodniemieckich w bazie Fusten-Felbrück.

Koszalińskie pstragi na szwedzkich stołach

Smakoszki ze Sztokholmu od kilku dni delectują się pstragami. Wędrują one na ich stoły z woj. koszalińskiego. Eksport tej smacznej ryby, odławianej w Państwowych Gospodarstwach Rybackich w Słupsku i w Mielnie, rozpoczęła Centrala Rybna w Słupsku.

Świeżo patroszone pstragi, w 5-kilogramowych skrzyniach ładuje się do samochodu — chłodni; drogę przez Bałtyk odbywają problemem. Do końca br. słupska centrala wyśle do Szwecji ok. 25 ton tych ryb.

Dzieci japońskie muszą zdać egzamin z przepisów drogowych

TOKIO

Zadane z dzieci japońskiego miasta Kagoshima nie może pójść do szkoły dopóki nie zda egzaminu ze znajomości przepisów drogowych.

Samobójstwo w katedrze Notre Dame

PARYŻ

Licząca około 25 lat kobieta wyskoczyła w piątek po południu z jednej z wież katedry Notre Dame de Paris zabijając się na miejscu. Upadła ona pomiędzy liczącymi odwiedzających katedrę turystów.

Akcja „Echa” i ZMS

Ania Woźniak — dzieckiem nowohuckiej Cementowni

Wczoraj na krótkiej, ale wzruszającej uroczystości w obecności kilkudziesięciu przedstawicieli załogi CEMENTOWNI NOWA HUTA nastąpiło wręczenie ufundowanej przez pracowników zakładu książeczki mieszkaniowej dla ANI WOŹNIAK z Państwowego Domu Dziecka nr 3 w Prokocimiu. Była to już 30 książeczka mieszkaniowa wręczona wychowawcom tej placówki. Wręczenia dokonał przewodniczący Rady Zakładowej Cementowni EDWARD KLITA. Obecni byli dyrektor mgr inż. MIECZYSLAW KOCOT, sekretarz POP PZPR WOJCIECH NARIEŁNY, sekretarz Rady Robotniczej inż. DANUTA KOPEL, sekretarz Zarządu Zakładowego ZMS ANDRZEJ WODO i kierowniczka PDD nr 3 w Prokocimiu IZABELA DROZDŻOWA.

Wraz z książeczką Ania otrzymała od załogi upominki: książki, zegarek i czekoladki, a następnie była podejmowana przez dyrekcję oraz załogę i ciastkiem. W imieniu organizatorów akcji i koleżanek sieroty, która znalazła i mieszkanie, i rodziców — dziękujemy!

Nowy fundator — Nowotarskie Zakłady PMB

Kolejną książeczkę mieszkaniową dla sieroty z domu dziecka z terenu Nowego Targu z pełnym wkładem w wysokości 7 200 zł fundują NOWOTARSKIE ZAKŁADY TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH. Książeczkę otrzyma dziewczynka — wychowanka PDD w Nowym Targu. Cześć zadeklarowanej kwoty została już wpłacona na książeczkę. Serdecznie dziękujemy! (co)

Cena 50 gr

echo

KRAKOWA

Rok XXII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 153 (6807)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 1, niedziela 2 lipca 1967 r.

18 krajów Ameryki Łacińskiej zgłosiło w ONZ projekt rezolucji

odwołujący wycofanie wojsk Izraela do czasu położenia kresu stanowi wojny i postulujący umiędzynarodowienie Jerozolimy
W poniedziałek głosowanie nad 5 rezolucjami

NOWY JORK

W piątek zgodnie z przewidywaniami zamknięta została debata generalna nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Nie doszło jednak do głosowania nad projektami rezolucji i cała sprawa została odroczone do 3 lipca, kiedy to ma być rozpatrywana na posiedzeniu przedpołudniowym.

Na piątkowym posiedzeniu wieczornym grupa 18 krajów Ameryki Łacińskiej zgłosiła następny, piąty z kolei, projekt rezolucji, co jeszcze bardziej skomplikowało sytuację na forum Zgromadzenia i w chwili obecnej trudno przewidzieć rezultaty głosowania.

Projekt rezolucji krajów Ameryki Łacińskiej przewiduje, że wycofanie wojsk izraelskich z terytoriów arabskich może być dokonane jedynie wówczas, kiedy obie strony położą kres stanowi wojny.

Projekt przewiduje, że następna regularna sesja Zgromadzenia Ogólnego we wrześniu br. rozważy ustanowienie władz międzynarodowych w Jerozolimie.

Głosowanie nad poszczególnymi projektami rozpocznie się w poniedziałek, kiedy to Zgro-

madzenie zbierze się ponownie o godz. 16.00 czasu warszawskiego.

Wydaje się, że główna walka będzie koncentrować się wokół projektów jugosłowiańskiego i południowoamerykańskiego. Jeśli chodzi o stanowisko poszczególnych krajów to Izrael stanowczo sprzeciwia się rezolucji (Dokończenie na str. 2)

Nowy etap w integracji gospodarczej krajów zachodnich

Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie fuzja trzech zachodnioeuropejskich wspólnot gospodarczych: EWG, Euratomu, EWWiS. Tym samym w nowy etap wkracza integracja ekonomiczna 6 krajów Europy zachodniej tworzących Wspólny Rynek.

Organem kierowniczym Wspólnego Rynku, Euratomu, Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali jest obecnie 14-osobowa komisja z siedzibą w Brukseli. Przewodniczącym tej komisji mianowano przedstawiciela Belgii — Jeana Reya. Komisja ta powołana na miejsce dawnego organu kierowniczego tzw. komisji Hallsteina, będzie działać przez okres 3 lat, zanim nie zostanie dokonany wybór nowego składu, zmniejszonego już do 9-ciu osób. W skład komisji wejdzie 3 przedstawicieli Francji, Niemiec zachodnich i Włoch, 2 reprezentantów Holandii i 2 Belgii oraz 1 przedstawiciel Luksemburga. Funkcja przewodniczącego oparta jest na zasadzie dwuletniej rotacji.

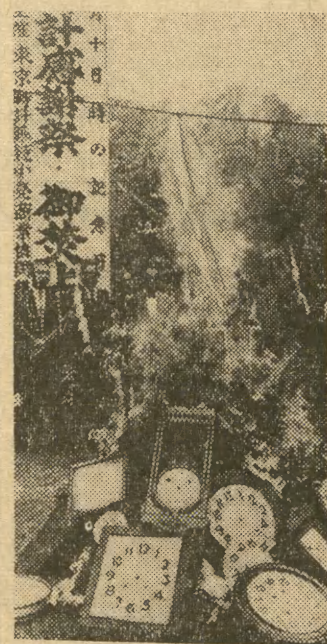
JUTRO Kraków będzie na skraju wyżu. Pogodnie, rano zamgłota i lokalnie mgły. W ciągu dnia rozwój chmur kłębiastych. Wiatr północno-zachodni i północny o prędkości 3-6 m/s. Temperatura maksymalna 24-26 st. C. W poniedziałek — bez większych zmian. Słoność do przelotnych opadów.



Nowy taniec

Mirliton — po polsku fajarka — to nazwa nowego tańca, modnego obecnie na Łazurowym Wybrzeżu. Można go tańczyć solo, we dwoje lub grupowo. Na zdjęciu: „Monsieur Mirliton” (Jean-Pierre Orfino) z partnerką w minisukience, ozdobionej modnymi pomponikami, w jednej z figur nowego tańca.

CAF — Keystone



ŚWIĘTO... CZASU

Raz w roku odbywa się w Japonii uroczyste palenie starych zegarów. W ceremonii uczestniczy kapłan, odprawiający modły za „duśże czasu”. Na zdjęciu: palące się zegary na jednym z placów tokijskich.

CAF — Keystone

„Gazela” — nowy model polskiego motocykla

Liczna rzesza motocyklistów nareszcie doczekała się upragnionego od dawna silnika motocyklowego „Wiatr-175”. W II półroczu br., a więc niebawem rusza seryjna produkcja tych silników w Zakładach Metalowych w Nowej Dębie. Nowe silniki przeszły już próby eksploatacyjne i homologacyjne (badania dopuszczalności typu, czyli zgodności z przepisami kodeksu drogowego).

Przez 7 miesięcy motocykle „SHL” z nowymi silnikami przechodziły różnego rodzaju próby w Instytucie Transportu Samochodowego w Warszawie. Ostatnie egzemplarze tych silników pochodzące już z serii próbnej wykazały, że parametry techniczne nie odbiegają od prototypu.

Nowe silniki w ramie motocykla „SHL-M-11 W” przechodziły przede wszystkim próby mające charakter eksploatacyjny. Nowa „175-ka” charakteryzuje się mocą 12 KM, ok. 5 tys. obrotów na minutę, osiąga szybkość 80 km/godz. w ciągu 16,2 sekundy (stary silnik umożliwiał osiągnięcie tej szybkości w 22,6 sekundy), zużywa paliwa 3,5 litra przy szybkości ok. 80 km/godz. Charakterystyka silnika umożliwia jazdę z szybkością ok. 100 km/godz. i dobre przyspieszenie w ruchu miejskim. Skrzynia biegów nareszcie 4-biegowa czyni ten motocykl nie gorszy od popularnej w Polsce „Jawy-175”. Po raz pierwszy zastosowano aluminiowe ożebrowanie cylindra z żeliwną tuleją.

Do końca br. wyprodukuje się 18 tys. tych silników.

Niebawem nowy silnik zamontowany będzie do całkiem nowego motocykla o nowoczesnej sylwetce i nazwie „gazela”.

N. Podgorny z wizytą w Syrii

MOSKWA

Jak podaje Agencja TASS, N. Podgorny, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, odleciał w piątek do Damaszku. Złoży on w Arabskiej Republice Syryjskiej wizytę przyjazną na zaproszenie prezydenta Ałasiego i rządu syryjskiego.

Kairska sesja Organizacji Solidarności Narodów Afryki i Azji

KAIR

Jutro rozpoczyna się w Kairze nadzwyczajna sesja Organizacji Solidarności Narodów Afryki i Azji. Do stolicy ZRA przybyli już delegacje przeszło 50-ciu krajów.

Porządek dzienny sesji przewiduje potępienie agresji Izraela przeciwko państwom arabskim, wyrażenie poparcia dla narodów egipskiego i palestyńskiego oraz omówienie ważnych problemów dotyczących walki narodów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej przeciwko uciskowi i obcej interwencji.

Pod adresem organizatorów sesji napływają liczne depeche, m. in. z Polski od Władysława Gomułki i z ZSRR od L. Breżniewa, N. Podgornego i A. Kosygina.

Rekord świata D. Campbella pobity

NOWY JORK

Lee Taylor (junior) — ustanowił rekord świata w szybkości jazdy na wodzie, uzyskując w dwóch przejazdach na odcinku jednej mili przeciętną prędkość 454,15 km/godz. Próba szybkości, przeprowadzona została na specjalnej łodzi na Jeziorze Guntersville w stanie Alabama. Poprzedni rekord świata należał od 1964 r. do Anglika Donalda Campbella, ustanowiony był w Australii i wynosił 444,7 km/godz. Warto przypomnieć, że Donald Campbell zginął przy próbie poprawienia własnego rekordu świata, dokonanej w Anglii w styczniu br.

Co Pan na to Panie Kierowniku?

We wczorajszym „Echu” ukazała się wiadomość o tym, że na ulicach Trójmiasta pojawiły się taksówki z nalepkami IT, co oznacza, że kierowcy tych pojazdów przeszli odpowiednie przeszkolenie w PTTK i mogą spełniać rolę informatora i przewodnika. — Co Pan na to? — zwracamy się do mgr M. TOMASZEWSKIEGO, kierownika biura sekcji Transportu Osobowo-Mechanicznego przy Woj. Związku Zrzeszeń Prywatnego Handlu Usług w Krakowie.

— Właśnie z myślą o podobnej akcji rozpoczęliśmy sporządzanie kartoteki kierowców znających obce języki. Następnie ci co je znają i ci co nie znają, jeżeli wyrażą na to ochotę, zostaną przeszkoleni na kursach PTTK. Mamy nadzieję, że w przyszłym sezonie i po Krakowie będą krążyły takie „mądre taksówki”.

Podwyżki najniższych rent dla 780 tys. rencistów

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z 1 lipca 1967 r. podlegała podwyższeniu wszystkie najniższe renty w następujący sposób:

- 1) Renty starcze — do kwoty 700 złotych.
- 2) Renty inwalidzkie wypłacane inwalidom wojennym i wojskowym z tytułu inwalidztwa pozostającego w związku ze służbą wojenną: a) dla inwalidów I grupy — do kwoty 1.600 zł, b) dla inwalidów II grupy — do kwoty 910 zł, c) dla inwalidów III grupy — do kwoty 570 zł.
- 3) Renty inwalidzkie przyznane z tytułu inwalidztwa powstałego wskutek wypadku w zatrudnieniu lub choroby zawodowej: a) dla inwalidów I grupy — do kwoty 910 zł, b) dla inwalidów II grupy — do kwoty 760 zł, c) dla inwalidów III grupy — do kwoty 570 zł.
- 4) Renty inwalidzkie przyznane z tytułu inwalidztwa powstałego wskutek innych przyczyn niż wypadek w zatrudnieniu lub choroba zawodowa: a) dla inwalidów I grupy — do kwoty 760 zł, b) dla in-

(Dokończenie na str. 2)

W poniedziałek głosowanie nad projektami rezolucji w ONZ

(Dokończenie ze str. 1)

jugosłowiańskiej, co zostało raz jeszcze w bardzo katygorycznej formie stwierdzone przez min. spraw zagr. Ebana na piątkowym posiedzeniu wieczornym Zgromadzenia Ogólnego. Eban wezwał Zgromadzenie Ogólne do odrzucenia tego projektu. Jego zdaniem uchwalenie rezolucji jugosłowiańskiej „przywrociłoby warunki, które spowodowały wojnę”.

Jeśli chodzi o kraje arabskie, to na skutek różnicy zdań jaka wynikła w piątek, stanowisko tej grupy trudno określić jednoznacznie. W początkowym stadium wszystkie kraje arabskie wypowiedziały się nieoficjalnie za poparciem rezolucji jugosłowiańskiej, jakkolwiek — będąc stroną zainteresowaną — nie wystąpiły w charakterze wnioskodawców. Stanowisko wszystkich bez wyjątku krajów arabskich wobec rezolucji południowoamerykańskiej i projektu USA jest bezwzględnie negatywne. Europa zachodnia popiera projekt południowoamerykański z wyjątkiem Francji. Stanowisko krajów tzw. Czarnej Afryki nie jest dotąd wyjaśnione. Zasadniczą rolę odegra tu stanowisko Francji. Jeśli rząd francuski zdecyduje się poprzeć projekt jugosłowiański, to jest niemal pewne, że uzyska on dodatkowo około 20 głosów afrykańskich, a być może także 10

do 15 głosów azjatyckich i europejskich państw neutralnych. Stany Zjednoczone poza własnym projektem są gotowe bez większych zastrzeżeń poprzeć projekt południowoamerykański łącznie z paragrafem mówiącym o umiędzynarodowieniu Jerozolimy. Wydaje się, że delegacja brytyjska nie pójdzie na żadne poważniejsze ustępstwa i poprze projekt południowoamerykański. Jeśli chodzi o państwa azjatyckie, to takie kraje jak Iran, India, Pakistan i Afganistan będą głosować za rezolucją jugosłowiańską. Inne natomiast, jak Syjam, Birma, czy Singapur wstrzymają się zapewne od głosu.

Nota rządu ZSRR do USA

Radziecki statek trafiony bombą amerykańską w porcie Hajfong

Agencja TASS podaje, że rząd radziecki wystosował do rządu Stanów Zjednoczonych notę następującej treści:

„Dnia 29 czerwca o godz. 12 czasu moskiewskiego samoloty amerykańskie zaatakowały w porcie Hajfong radziecki statek handlowy „Michail Frunze”. Statek został trafiony przez bombę kulową, której wybuch wyrządził na nim szkody.

Ten nowy atak samolotów wojskowych USA na statek radziecki został dokonany, mimo że rząd Stanów Zjednoczonych w nocy wystosował do rządu radzieckiego w związku z atakiem samolotów amerykańskich na statek radziecki „Turkistan” zapewnił, iż strona amerykańska podejmie wszelkie wysiłki, aby nie dopuścić do podobnych wypadków.

Rząd radziecki z całą powagą ostrzega, że całkowita odpowiedzialność za niebezpieczne następstwa pirackich poczynañ lotnictwa amerykańskiego będzie ponosił rząd Stanów Zjednoczonych.

Rząd ZSRR protestuje stanowczo wobec rządu Stanów Zjednoczonych i domaga się skutecznych gwarancji, że podobnym atakom położony będzie kres oraz żąda surowego ukarania winnych.

Podwyżki najniższych rent dla 780 tys. rencistów

(Dokończenie ze str. 1)
walców II grupy — do kwoty 660 zł, c) dla inwalidów III grupy — do kwoty 460 zł.
5) Renty rodzinne — do kwoty 580 złotych.

Podwyżka powyższa obejmuje rencistów nie zatrudnionych i nie posiadających dochodów z innych źródeł, względnie zatrudnionych lub posiadających dochody, których zarobki lub dochody nie powodują zawieszenia prawa do renty.

Omówiona podwyżka rent dokonana zostanie przez organa ren-

towe z urzędu z potęgi, aby zgłaszania wniosków przez osoby zainteresowane. Podwyżka ta dotyczy około 780 tys. rencistów, a jej roczny koszt wynosić będzie około 600 mln zł, zaś w roku bieżącym ok. 300 mln zł. Podjęta przez Radę Ministrów uchwała w sprawie podwyżki najniższych rent stanowi etap programu stopniowej poprawy sytuacji materialnej rencistów, zapowiedzianego w przemówieniu I sekretarza KC PZPR towarzysza Władysława Gomułki na VI Kongresie ZZ.

Jednoroczny bilans WHO

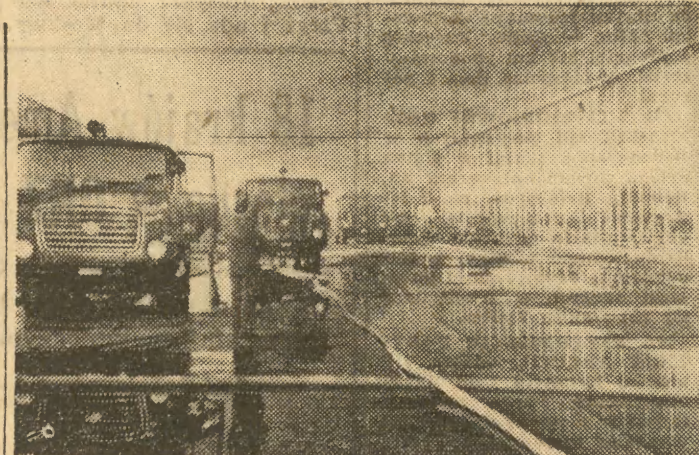
Najnowszy biuletyn WHO czyli Światowej Organizacji Zdrowia przynosi fragmenty rocznego sprawozdania dyrektora generalnego tej instytucji. Znajdujemy tam między innymi takie pozycje: realizacja 1200 projektów różnych form pomocy dla 150 krajów, przyznanie 2500 zagranicznych stypendiów naukowych dla pracowników służby zdrowia, typy ponad 100 nowych publikacji, szczególnie aktualnie prowadzonych 168 prac badawczych przy współpracy 276 laboratoriów naukowych wszystkich kontynentów. Ta rozpiętość geograficzna ma specyficzne znaczenie zarówno ze względu na różnorodność potrzeb jak i na warunki i okoliczności, w jakich WHO rozwija swą działalność. (db)

KRONIKA wypadków

• Wczoraj na podwórzu domu w Krysiniowie, utonął w nie zabezpieczonym zbiorniku 2-letni Krzysztof Kruk. • W Witkicach wypadł z autobusu i doznał ogólnych potłuczeń 28-letni Jan Kulik (zam. w tej miejscowości). • Wczoraj zanotowano i wypadki zderzeń samochodów z tramwajami. Ofiar w ludziach nie było, jedynie dość poważne straty materialne. Najdłuższa, godzina przerwa w ruchu została spowodowana zderzeniem „osemki” z samochodem osobowym na ul. Krakowskiej.

Picasso zwycięża w „Plebiscycie Archimedes”

W zakończonym w piątek wieczorem IV telewizyjnym „Plebiscycie Archimedes” zwyciężył Picasso, który otrzymał 5.910 głosów. Na Shawa głosowało 5.335 osób a na Freuda 5.177.



Wczoraj wszystkie oddziały straży pożarnej w stolicy Włoch kontynuowały walkę z gigantycznym pożarem rzymskiego dworca centralnego „Termini”. Potężne słupy dymu unosiły się jeszcze z wielu pomieszczeń dworcowych. Na szczęście nie było ofiar w ludziach poza około 30 osobami lekko zranionymi. Straty materialne oceniane są na wiele miliardów lirów. Otwarto śledztwo w sprawie wyjaśnienia przyczyn katastrofy. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie krótkie spięcie w aparaturze schodów mechanicznych. Płomienie objęły natychmiast sklepy i kioski, mieszczące się w podziemiach dworca i pomieszczenia hotelowe. CAF

Kiesinger odroczył wizytę w USA

W piątek podano oficjalnie do wiadomości, że kanclerz NRF, Kiesinger, i minister spraw zagranicznych Brandt odroczyli zaplanowaną na dni 7-8 lipca, wizytę w Waszyngtonie, podczas której Kiesinger miał spotkać się z prezydentem Johnsonem. Oficjalnym powodem odroczenia wizyty jest — jak podaje strona zachodniomiejska — konieczność wzięcia przez Kiesingera i Brandta udziału w niecierpliwych zwołaniach rozmów na temat gospodarki i finansów Niemiec zachodnich. Nowy termin wizyty nie został jeszcze ustalony.

Z kraju

BAWIĄCA W POLSCE delegacja Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D z wiceprzewodniczącym Prezydium — Li Jon Ho została przyjęta wczoraj przez E. Ochabę, Z. Kiszkę i Cz. Wycecha.

DO WARSZAWY POWRÓCIŁA z Mongolii delegacja Sejmu PRL z wicemarszałkiem J. K. Wende, która bawiła z rewizytą na zaproszenie Wielkiego Churału Ludowego Mongolskiej Republiki Ludowej.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ, Marszałek Polski M. Spychalski przyjął przebywającą w Polsce delegację GZP Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej z gen. płk P. Jęfikimowem na czele.

KOPALNIA „BOLESŁAW” pod Olkuszem była terenem niecodziennej operacji technicznej. Dokonano tu ostrzału blisko 6-tonowego ładunku materiału wybuchowego. Wybuch „bomby” dał ogromny urobek — 50 tys. ton rudy cynkowo-olowianej. Był to pierwszy w naszym górnictwie wybuch podziemny tak dużego ładunku.

30 CZERWCA, na zakończenie kilkudniowych rozmów, zawarte zostało w Warszawie porozumienie między rządami PRL i ChRL o obrocie towarami i płatnościach na 1967 r.

WE WROCŁAWSKIM PAFAWAGU zakończono w piątek produkcję wagonów towarowych. Uruchomienie tej produkcji nastąpiło przed 22 laty. Obecnie Pafawag będzie produkował wyłącznie wagony osobowe trakcji elektrycznej i spalinowej.

Surowe kary dla zabójców H. Łasiewickiej

W Sądzie Wojewódzkim dla m. st. Warszawy zakończył się w piątek proces zabójców Heleny Łasiewickiej.

23 listopada 1965 r. Ryszard Brodzik wraz z Grzegorzem Kwiatkowskim i Lucjanem J. włamał się do mieszkania Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej. W czasie płądowania pokójów do mieszkania wróciła pomoc domowa — Helena Łasiewicka. Włamywacze związali ją, zakneblowali usta i zabrali ze sobą pieniądze i kosztowności. Helena Łasiewicka zmarła na skutek uduszenia.

Sąd skazał Ryszarda Brodzika i Grzegorza Kwiatkowskiego na karę dożywotniego więzienia, grzywnę oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

Lucjan J., który również brał udział we włamaniu, popełnił samobójstwo w więzieniu.

Coś dla filatelistów

Jak wiadomo od 2 lipca br. uruchomiona zostanie nowa linia zagraniczna Polskich Linii Lotniczych „Lot” na trasie Kraków — Gdańsk — Kopenhaga. Z tej okazji Poczta Polska w dniu 2 lipca stemplować będzie korespondencję okolicznościową datowaną w urzędach pocztowych: Warszawa 3, Gdańsk 1 i Kraków 1.

Pierwsze kłosa zżęte

We wschodniej części naszego województwa na polach pojawiły się już maszyny żniwne. Rozpoczęto sprzęt jęczmienia ozimego. W najbliższych dniach do pracy tej przystąpią także rolnicy z innych powiatów. Natomiast rzepak dopiero dojrzeje i będzie nadawał się do zbioru za 10-14 dni.

Dobrze się zresztą składa, że małe żniwa są nieco opóźnione, bo rolnicy i tak mieli dużo kłopotu z przedłużającymi się sianokosami. W powiatach górskich sianokosy są dopiero na półmetku, w pozostałej części województwa zakończono je dopiero w ostatnich dniach czerwca. Ilościowo zbiór był bardzo dobry, natomiast gorzej z jego jakością. Deszcze uniemożliwiły skoszenie łąk we właściwym terminie i trawy zdążyły trochę zarosnąć. Na okres opadów i chłódów narzekają także warzywnicy, bowiem znacznie ucierpiały plantacje pomidorów i ogórków. Były wypadki, że ogórki trzeba było wysiewać trzykrotnie, a pomidory sadzić po raz drugi. Oczywiście nie pozostanie to bez wpływu na termin zbioru tych warzyw.

Do Oddziału Produkcji Roślinnej WRN napływają już meldunki o przygotowaniu do właściwej akcji żniwnej. WZGS, POM-y i kółka rolnicze oceniają, że 90 proc. maszyn żniwnych jest już w stanie pełnej gotowości. Poprawiło się też zaopatrzenie w części zamiennych, zwłaszcza nie powinno być w tym roku kłopotów z ogumieniem. Ubiegłoroczna nauka nie posłała widać w las... Nie ma jednak różnicy bez kółców, a więc — dla odmiany — zaopatrzeniowcy już teraz obawiają się o dostawy tzw. osprzętu elektrycznego, kontaktów, przełączników itp. drobiazgów, bez których nawet najspawniejsze maszyny nie mogą pracować. Wiele zaś sygnałów wskazuje na to, że handel nie będzie posiadał ich w nadmiarze. Główną troską WZGS są skłapy przydziały artykułów konsumpcyjnych, a wiadomo przecież, że w okresie żniw wieść potrzebuje znacznie więcej konserw, nadających się do przechowywania wędlin i innych towarów, które pozwalają szybko przyrządzić posiłki.

Dożywotnie więzienie dla eks-boksera

NOWY JORK
W Paterson w stanie New Jersey został skazany na karę dożywotniego więzienia 30-letni były bokser, Rubin Hurricane Carter, który w swoim czasie pretendował do tytułu mistrza świata w wadze średniej. Carter został uznany winnym zabójstwa trzech osób podczas awantury w barze. Na dożywotnie więzienie skazany został także drugi uczestnik bójk.

echo
KRAKOWA

REDAGUJĄ KOLEGIUM: Teresa Stanisławska — redaktor naczelny, Czesław Morawiec — sekretarz odpowiedzialny, Jacek Adolf, Olga Dubanowska, Maria Kwiatkowska, Janina Loveiowa, Antoni Siuszczyk — członkowie kolegium.

ADRES REDAKCJI: Kraków, ul. Wisła 1. Telefony: centrala 235-60, redakcji naczelny 246-78, sekretarz odpowiedzialny 580-93, dział miejski informacji 219-48, dział kłopotów z czytelnikami 542-53, dział portowy 553-55, archiwum 546-44, biuro ogłoszeń 553-40.

WYDAWCA Krak. Wyl. Prasowe RSJ „Prasa”, ul. Wisła 2. DRUK: Krakowska Drukarnia Prasowa, ul. Wielopole 1.

KOLPORTER: „Ruch”, ul. centrali telefon. 63-90. Koniec druku — godz. 130.



NORWESKIE LATO
Tak wygląda w lecie główna szosa, łącząca wschodnią i zachodnią część Norwegii. Widoczek dla ochłody w czasie kanikuly.
CAF — Norsk

Od niedzieli...

Tylko przypadek sprawił, że mało dotąd znane miasteczko w stanie New Jersey w USA — Glassboro zdobyło w ciągu kilkunastu zaledwie godzin sławę międzynarodową. Być może słowo „przypadek” nie jest tu najdosłowniejsze, jako że trudno nazwać przypadkiem to, co ostatnio wydarzyło się na Bliskim Wschodzie. Niemniej, tylko przypadkowe usytuowanie tego miasteczka akurat w połowie drogi pomiędzy Waszyngtonem a Nowym Jorkiem zadecydowało o jego wręcz błyskawicznej karierze światowej.

Dyplomacja, jak wiadomo, radzi się własnymi prawami, ma swój własny protokół, przy czym każdy jego szczegół ma swą dość głęboką wymowę. I chyba dlatego właśnie, jak można sądzić, nie doszło do spotkania przedstawicieli dwóch wielkich mocarstw — Johnsona i Kosygi — ani w Nowym Jorku, gdzie aktualnie przebywał na nadzwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ premier Związku Radzieckiego, ani też w Waszyngtonie, gdzie ma swą stałą rezydencję, prezydent USA. Tak więc Glassboro od szeregu już dni nie schodzi z lamów gazet całego świata, których dziennikarze wciąż próbują wykłopotować — co też z tego wszystkiego wyjdzie?

A wyjść może wiele, albo też i nic, jako że nie w jednokowym stopniu obie „wysokie strony” zainteresowane są w pokojowym rozwiązaniu obecnych problemów międzynarodowych: wojny w Wiet-

namie i skutków izraelskiej agresji na kraje arabskie. I w tych to właśnie dwóch punktach dyplomatycznych dysput — jak to zresztą wynika z wypowiedzi A. Kosygi na konferencji prasowej w Nowym Jorku — obaj mężowie stanu nie zdołali znaleźć wspólnego języka. I właściwie nie ma się czemu dziwić, zważywszy, że pojęcie „agresor” u obu rozmówców ma zgola inne brzmienie. Np. u Johnsona nie budzi ono żadnych złych skojarzeń, jest dźwiękiem raczej uchu miłym, zwłaszcza gdy zawiera w sobie treści

Zjednoczone popelnione, bądź też zaaprobowane — Glassboro nie dało pożądanego efektów. W każdym razie takich, na jakie mógł liczyć świat. Wszystko to nie oznacza jednak, że spotkanie Johnson — Kosygin było bezprzedmiotowe. Już sam fakt, że przedstawiciele dwóch wielkich mocarstw spotkali się przy kawie, by porozmawiać na tematy wojny i pokoju, jest sam w sobie napawający otuchą.

To prawda, iż trudno jest rozmawiać z kimś, kto sam uprawia agresję, kto sam dokonuje aktów gwałtu. Ale prawda jest też i to, że lepiej jest rozmawiać niż się bić. Zwłaszcza, gdy ma się głębokie poczucie współodpo-

W Wietnamie napastnik wciąż jeszcze nie zamierza ustąpić z pola bitwy, choć z każdym dniem rosną jego straty. Jak to wynika z oficjalnych danych amerykańskiego Departamentu Stanu, do dnia 18 czerwca br. zginęło na wietnamskiej ziemi 11.999 Amerykanów. W tym samym czasie dołączono się 67.083 rannych żołnierzy, których trzeba było wyeliminować z pola walki. Kilkakrotnie większe straty poniosły wojska południowowietnamskie. Nie dziw więc, że w tej sytuacji dają się już słyszeć głosy o możliwości pewnych zmian w polityce USA. Dotąd — jak wiadomo — rząd Stanów Zjednoczonych odrzucał możliwość rozmów z przedstawicielami Frontu Wyzwolenia Narodowego, obecnie rozważa się już wariant o doprowadzeniu do tego rodzaju negocjacji, ale oczywiście bez udziału Hanoi, i naby bez udziału USA. Miałyby to być po prostu rozmowy partyzantów z przedstawicielami rządu Wietnamu południowego.

Wedle tej koncepcji, zrodzonej w Białym Domu, zaaranżowanie takich rozmów powinno... „poderwać grunt pod nogami Hanoi”. Szkopuł wszakże w tym, że generalny Ky wypowiedział się już kiedyś kategorycznie przeciwko wszelkim negocjacjom z partyzantami. Nie jest więc wykluczone, iż niebawem będziemy świadkami nowego puczu wojskowego, dokonanego przez „rywalityzujących” ze sobą generałów południowowietnamskich, jak to zwykle określają komunikaty oficjalne. (m—t)

Co po Glassboro?

adekwatne do pojęcia „pax americana”, pojęcia właśnie przez tegoż Johnsona wywołanego. Dla Kosygi natomiast, podobnie zresztą jak i dla zdecydowanej większości ludzi, słowo agresja ma tylko jedno znaczenie, oznacza brutalną napaść, która — jak to określa słownik wyrazów obcych — jest aktem gwałtu dokonany przez państwo przeciw innemu państwu i naruszającym całość i niepodległość terytorium, lub niepodległość tego ostatniego. Akt ten — głosi dalej tenże słownik — stanowi w świetle prawa międzynarodowego zbrodnie przeciwko pokojowi.

Tak więc jeśli idzie o Wietnam i Bliski Wschód, gdzie zbrodnie przeciwko pokojowi zostały bądź to przez Stany

wiedzialności za pokój świata, gdy ma się przeświadczenie, że pokojowi temu coraz bardziej zaczyna zagrażać bezsporne fakty agresji ze strony przeciwnika.

Związek Radziecki, a z nim i kraje socjalistyczne, potępiając każdą agresję, udzielają zarazem pełnego, moralnego i materialnego poparcia ofiarom agresji. Z nadzieją oczekujemy więc na sygnały mogące zwiastować jakieś zmiany w stanowisku agresora. Niestety, jak dotąd, sygnały takie nie dotarły do nas ani z Półwyspu Indochińskiego ani z Synaju.

...do soboty

Jak długo jeszcze?

Przez błoto i wertepy do jednej z najpiękniejszych miejscowości w woj. krakowskim

Szczyrzyc — przepiękna miejscowość, położona w górzyście kotlinie nad rzeką Stradomką — jest właściwie jednym wielkim ogrodem. Dużo tu zwłaszcza szlachetnych odmian jabłoni, śliw. Wielką atrakcją tej zielonej, cichej miejscowości jest zabytkowy kościół i klasztor Cystersów. Klasztor fundowany w Ludź-

mierz w 1234 r. przez wojewodę krakowskiego Teodora z Ruszycy, przeniesiono do Szczyrzycy w 1245 r. Historia zgromadziła tu na przestrzeni wieków wiele wspaniałych zabytków. Istniejąca przy klasztorze muzeum wzbogacone zostało ostatnio niezwykle cennymi i licznymi eksponatami sztuki sakralnej i świeckiej. Znajdujący się obok klasztoru park z przebogatą roślinnością, jest jeszcze jednym walorem Szczyrzycy. Na razie należący do PGR zabytkowy spichlerz z XVII w. w przyszłości (oby niedalekiej!) zostanie odremontowany i w nim planuje się także ekspozycję muzealną. Na marginesie dodajmy, iż w spichlerzu znajduje się m.in. ciekawa izdełka, która była prototypem... izby wytrzeźwień, gdyż lokowano w niej tych obywateli, którzy — szczególnie podczas odbywających się tu niegdyś sławnych jarmarków — nadużyli napojów alkoholowych.

W sąsiedztwie Szczyrzycy leży sześć innych atrakcyjnych miejscowości, żeby tylko wspomnieć o Pogorzaniach rozlokowanych na stoku leśnym wzdłuż, przeciętego kilkoma strumieniami, czy o Skrzydziej z malowniczym kościołem z XIII w. oraz XVII-wiecznym dworem i starym parkiem.

Nie omijają Szczyrzycy i okolicy, rzecz jasna, turyści i wczasowicze, amatorzy rybołówstwa i połowań na liczne tu bażanty. Ktokolwiek raz zawedrował w kotlinę Stradomki, będzie tu powracał.

Ojcowie gminy, z jej przewodniczącym mgr inż. Ignacym Cudkiem na czele, starają się o dobre zagospodarowanie miejscowości. W bardzo atrakcyjnym regionie Szczyrzycy ulokowano ośrodek domków campingowych (wynajęty został na bieżący sezon przez Politechnikę Krakowską) przy którym urządził się wzorowe boisko sportowe z zapleczem, a także planuje budowę basenu kąpielowego w związku z projektowaną regulacją rzeki. W trakcie przebudowy znajduje się obszerny budynek, w którym mieścić się będzie od przyszłego roku hotel turystyczny na 60 miejsc. W niedalekim sąsiedztwie zarezerwowano tereny pod budowę pawilonu gastronomicznego i domu handlowego. Porządkuje się teren małego rynku, a droga biegnąca przez Szczyrzyc została czynnem społecznym — wybudowana i pokryta asfaltem.

Niestety, tuż za tą miejscowością zarówno w kierunku Krakowa jak i Nowego Sącza, asfalt się urywa, a zaczyna się dziura, wyboje i wertepy, w porze deszczowej pełne wody i błota. Musimy przypomnieć, iż przed kilkoma laty dysalisy na temat kompletnie zaniedbanych dróg, prowadzących do Szczyrzycy. Poinformowano nas wówczas w Woj. Zarządzie Dróg Publicznych w Krakowie, że w najbliższym czasie została wybudowana droga do Szczyrzycy; od Nowego Sącza przez Dobrą oraz od Krakowa przez Myto — Raciechowice. Dodajmy, iż miejscowość ta z dala omijała szlaki kolejowe, a zatem szczególnie znaczenie mają tu połączenia drogowe. Prace jednakże nie posuwają się w pożądanym tempie. Jeżeli jeszcze na odcinku wiodącym z kierunku Nowego Sącza do Szczyrzycy postępek robót można uznać za zadowalający, a na drodze spółka liczne ekipy prowadzące prace, to na odcinku najważniejszym, bo wiodącym z kierunku Krakowa, postępek ten jest mniej niż niedostateczny.

Powietrzne olbrzymy

Polskie wojskowe lotnictwo transportowe dysponuje m.in. samolotami AN-12. Mogą one zabierać na pokład ładunek o ciężarze 20 ton. W ładowni tego samolotu swobodnie mieści się samochód ciężarowy wraz z „gazikiem” lub inny sprzęt i uzbrojenie o podobnych wymiarach. Samoloty te mają stosunkowo krótką drogę startu i lądowania, nie wymagają specjalnie przygotowanego lotniska. Dlatego nadają się one do przewożenia wojsk powietrzno-desantowych. Z ładowni tych powietrznych olbrzymów wyrzucić można na spadochronach także ciężki sprzęt wojskowy i uzbrojenie.

Zauważyliśmy tylko zwieszony i porzucony kamień, jedno ciężarowe auto transportujące rury dla odwodnień.

Gdyby nie doraźna akcja ludności, która swego czasu wyrównała śwrem przynajmniej najgorsze wyboje i dziury, zlikwidowana na skutek fatalnego stanu nawierzchni, komunikacja PKS nie zostałaby po dziś dzień przywrócona. Ta doraźna akcja nie mogła jednak przynieść radykalnej zmiany. I oto nadal od Raciechowic istnieje fatalny kilkunastokilometrowy odcinek drogi. Jeżeli roboty będą posuwały się w takim jak dotąd tempie, brygady budujące dojdą do Szczyrzycy za lat w najlepszym wypadku 3-4. Wydaje się, że w sumie prawie 8-letni okres prowadzenia prac jest chyba zbyt długi... Warto, aby Woj. Zarząd Dróg Publicznych, który już nie raz wykazał swą operatywność, uczynił wszystko dla przyspieszenia terminu ukończenia robót.

Chodzi tutaj o rzecz dużej wagi, a mianowicie o stworzenie nowej i to przepięknej widokowej arterii komunikacyjnej w naszym regionie. Pozwoli ona na odciążenie od ruchu turystycznego i wypoczynkowego wielu poważnie zatłoczonych, tradycyjnych szlaków. Stworzy możliwość łatwego dojazdu do Szczyrzycy, który ma wszelkie szanse, by stać się bardzo atrakcyjnym ośrodkiem wypoczynko-

wym. Sama zaś dolina Stradomki może przeobrazić się w chętnie odwiedzany rejon wypoczynkowy świątecznych, z uwagi na niewielką odległość od Krakowa. Nie trzeba tutaj chyba specjalnie podkreślać, jak nowa droga konieczna jest dla miejscowej ludności, dla jej kontaktów z Krakowem, które są obecnie mocno utrudnione.

B. PIECZONKOWA



Wielką atrakcją zielonego Szczyrzycy jest zabytkowy kościół i klasztor Cystersów. Fot.: J. Lewicki

Rozmowa „Echa”

Przed ogólnopolską akcją badań zachorowalności w Polsce

Niedawno została zakończona w Nowej Hucie narada instruktażowo-szkoleniowa Ministerstwa Zdrowia, poświęcona prowadzeniu różnego typu dokumentacji, statystyki i sprawozdawczości służby zdrowia. Na czoło poruszanych zagadnień wysunęła się sprawa badań zachorowalności w wielu krajach, które to badania prowadzone są pod auspicjami Światowej Organizacji Zdrowia. W roku bieżącym z inicjatywą tej organizacji i naszego Ministerstwa Zdrowia przeprowadzone będą po raz pierwszy badania zachorowalności i chorobowości na terenie całej Polski. O bliższe dane na temat tej niezwykle ważnej akcji prosimy gospodarzy wspomnianej narady — kier. Wydz. Zdrowia Dzielnicy Nowa Huta — lek. med. J. DZIEDZICA i st. instr. A. GLIKSMANA:

— Personel poszczególnych województw, odpowiedzialny za tę akcję, został zapoznany z organizacją nadzoru nad reprezentacyjnym badaniem chorobowości oraz techniką prawidłowego wypełniania kart statystycznych do tych badań. Reprezentacyjna metoda polega na ujęciu statystycznym wszystkich zgłaszających się w określone dni do lecznictwa otwartego i zamkniętego. Ankietowanie obejmie 6 dni roboczych i 1 dzień świąteczny, wylosowane oddzielnie dla każdego powiatu, miasta, dzielnicy itp. Dni te mieścić się będą w 12 miesiącach, poczynając od 1 lipca br. do 30 czerwca 1968. Pierwsza do akcji przystąpi Nowa Huta, która ma już za sobą próbne badania.

— Jaki jest cel badań?

— Badania statystyczne zachorowalności (liczba nowych zachorowań od chwili rozpoczęcia akcji) i chorobowości (nowe choroby plus te, które rozpoczęły się przed okresem badania) dostarczą wiarygodnych informacji dotyczących stanu zdrowotności ludzi w Polsce, z uwzględnieniem rodzaju chorób,

dowe podlegają obowiązkowemu zgłaszaniu i stąd dane statystyczne. Wprawdzie przed kilku laty były prowadzone badania zachorowalności ogólnej na kilku terenach wybranych, do których należała i Nowa Huta, ale uzyskane informacje (poza nowohuckimi) były niekompletne, a więc i niereprezentatywne dla całego kraju.

— Jakże będą konkretne korzyści z tej akcji?

— Wielorakiej natury i wielokierunkowej przydatności społecznej. Proszę tylko wziąć pod uwagę, iż dla administracji służby zdrowia tego rodzaju rozeznanie zdrowotności społeczeństwa jest wręcz konieczne ze względu na możliwość najracjonalniejszego rozwijania kierunków dalszej działalności profilaktycznej, leczniczej i rehabilitacyjnej, na świadome programowanie zadań, zmierzających do poprawy zdrowotności ludzi w Polsce, na prawidłowe i racjonalne planowanie wszelkiego typu zakładów służby zdrowia oraz na kształtowanie środków ekonomicznych dla lecznictwa. Krótko mówiąc nie może być należyte planowanie opieki zdrowotnej bez oparcia się na konkretnych danych statystycznych, ilustrujących zdrowotność naszego społeczeństwa. Temu celowi własnie ma się przysłużyć ta nasza, wręcz nie łatwa w realizacji, ale jakże potrzebna akcja.

— Dziękujemy Panom za interesujące informacje i czekamy na pierwsze relacje z akcji.

Rozmawiał:

STEFAN MACIEJEWSKI

POCZYNIŁ ECHO

Zasilek — jak długo?

Czytelnik. Jestem pracownikiem fizycznym. W okresie wypowiedzenia mi pracy przez przedsiębiorstwo zachorowałem na gruźlicę i obecnie przebywam w szpitalu. Przez jaki okres będę miał prawo do zasiłku chorobowego?

Przez 273 dni — licząc od dnia zachorowania. Gdyby choroba się przedłużała, jest możliwość przedłużenia jeszcze tego okresu o dalsze 13 tygodni. W razie zaś, gdyby niezdolność do pracy utrzymywała się nadal, będzie się Pan mógł ubiegać o rentę inwalidzką. (JP)

Kursy kreslarskie

„Czytelnik”. Chcę pracować jako kreslarz w biurze projektów. Nie posiadam ukończonego kursu kreslarskiego. Gdzie mogę taki kurs zrobić?

Radzimy porozumieć się np. z Zakładem Doskonalenia Zawodowego (Kraków, ul. Dietla 38, tel. 653-12), ew. z Wujew. Zakładem Szkolenia Zaw. Biuro „Oświata” — Kraków ul. Mazowiecka 8 (tel. 334-72). Pod ww. adresami otrzyma Pan wszelkie informacje odnośnie warunków przyjęcia, terminu rozpoczęcia zajęć, opłaty itp. (am)

Interwencja

rady zakładowej

Czytelnik. Do mego miejsca pracy w Krakowie dojeżdżam z pewnej miejscowości w innym powiecie. Aby zdążyć na dogodny dla mnie pociąg powrotny, — uzyskiwałem wcześniejsze 15-minutowe zwolnienie z pracy. Ostatnio dyrekcja przedsiębiorstwa odmówiła mi tych zwolnień i muszę teraz przez parę godzin bezużytecznie czekać na następny pociąg.

Sprawa kwalifikuje się — jako wprost typowa — do interwencji rady zakładowej. Radzimy więc Panu prosić radę zakładową o interwencję. Dla uniknięcia zaś nieformalnego skracania dnia pracy mógłby Pan np. zobowiązać się do jednorazowego odpracowania pewnej czasowej sumy owych 15-minutowych zwolnień. (JP)

Komitet domowy

„Lokatorzy”. Nasz dom wymaga kapitalnego remontu, właściciel, który jest administratorem nie interesuje się niczym poza zbieraniem czynszu. Czy my lokatorzy mamy prawo sami wystąpić z prośbą o remont?

W imieniu lokatorów może rozpocząć starania o generalny remont komitet domowy po skontrolowaniu konta administracji, najlepiej przy udziale przedstawicieli komitetu blokowego. Podanie należy złożyć z odpowiednią motywacją do Wydz. GKM właściwej DRN. (ol)

W sprawie powielania

Czytelniczka z Bochni. Czy na terenie Krakowa jest takie biuro, które zajmuje się przepisywaniem i powielaniem pism dla instytucji. Jeżeli jest, to proszę o podanie mi adresu.

Radzimy zwrócić się np. do Spółdzielni „Ochroń Mienia” w Krakowie, Rynek Podgórski 9 (w godz. od 7 do 15-tej). (am)

Różne przydziały

„Pokrzywdzony”. Moi koledzy, pracujący podobnie jak ja na pół etatu, otrzymują z zakładu, który ich zatrudnia po 1 kg cukru i paczkę herbaty co miesiąc, podczas gdy mnie dają to samo, ale co drugi miesiąc. Czy takie postępowanie jest słuszne?

Nie podaje Pan żadnych szczegółów, trudno więc powiedzieć nam dlaczego tak się dzieje. Radzimy Panu porozumieć się z radą zakładową, być może — będą mogli pomóc w zwiększeniu przydziału. (mar)

Zasiedzenia nie będą

Czytelnik. Czy jeśli ktoś dzierżawi ode mnie za czynszem moją rolę, nie stanie się po kilku latach jej właścicielem?

Nie. Osoba dzierżawiąca dany grunt na mocy umowy z jej właścicielem nigdy nie nabędzie — w drodze tzw. zasiedzenia wieloletniego — gruntu tego na własność. (JP)

Kartki z kalendarza

Szlifibruki pod Hawełką

Budownictwo odczuwa brak kadr fachowych. Czekają na murarzy, parkietarzy, szklarzy, fliziarzy, elektryków i instalatorów. Starzeją się niepokojąco ostatni krakowscy kominiarze, starzeją się cechu gzymsie — brakiem następców. Zdarza się, że tramwaje z braku obsługi nie wyjeżdżają na trasy. Potrzebujemy kucharzy i traktorzystów, pilotów samolotów odrzutowych i rybaków, ogrodników, tokarzy i cieśli.

Brak pracy nie jest więc przyczyną, że ostatnio w Krakowie rozmnożyła się kategoria osobników — jakich niegdyś określano starożytnym terminem — „szlifibruki”. Szlifują brak głównie na odcinku między bankiem PKO, na rogu Szweskiej i Ryńku, a Krzysztoforów. Oprócz kontemplowania widoku na krakowskie zabytki, ich głównym zajęciem jest zaczepianie przechodniów i dokonywanie transakcji, być może zyskownych, ale z całą pewnością nielegalnych. Nie można zaprzeczyć, że te wszystkie lwy i pinczerki krakowskiego czarnego rynku ożywiają leżając miasta ale na tej samej zasadzie co żebracy w Stambule i prostytutki w okolicach placu Pigalle. Mogłoby się wydawać, żeśmy już raczej z tego wyrosli, że także wielkomiejskie atrakcje powinniśmy już mieć za sobą. W nieustającej obecności walczyliśmy z samym środkiem miasta jest coś z lekka nieprzyzwoitego, coś co stwarza dwuznaczne tło dla pouczeń typu „tylko solidna praca daje w naszym kraju...”.

Byłoby wskazane, by za pomocą łagodnej perswazji nakłonić tych młodych ludzi do zajęcia się czymś bardziej zgodnym z duchem naszych czasów. Jeżeli nie chcą zostać kominiarzami, mogliby na przykład sprzedawać obaranki albo myć samochody. (j)

Co czytać?

Za przełęczą

Zaczyna się od dziecka, które zabio motyla:

... Kiedy wyarty do sucha i przebrany sieziat przy stole w pokoju, czekając na szklankę gorącego mleka, wydawało mu się, że jest jakimś innym chłopcem i że wszystkie przyjemne, zabawne rzeczy, którymi cieszył się tak niedawno, przestają do niego należeć...

Kończy się przygodą alpinisty, który zbliżył się do śnieży:

... Nagle przeszła go myśl tak dziwna, że niemal trudno mu było uwierzyć, aby powstała w jego własnym mózgu. Oto wydawało mu się, że przez dwadzieścia trzy lata swego życia szedł drogą, która była inna, niż sądził, wędrował wśród urojonych widoków w kierunku nie sprawdzonym żadną busolą. Jedno tylko było pewne, ale o tym dotąd nie wiedział: celem był uskok, otwierający się we mgle bezmiarem obojętnego szumu.

Zaczyna się od śmierci jako zjawiska, kończy śmiercią jako nieuchronnym punktem dojścia. Jego, moim, twoim punktem dojścia. Na początku jest informacja, w finale świadomość. Informacja budzi smutek, świadomość wywołuje poczucie „nowej, nieznanej odwagi”. Proszę mi nie mówić, że chodzi tu o głupią odwagę dwudziestolatków, którzy chcieli umierać ładnie, bo nigdy nie widzieli gnoju, bo nie wierzili, że mogą uwierzyć w gnienie. Między historią o dziecku, a opowieścią o zabłąkanym, Jan Józef Szczepański zmieścił pełny życiorys człowieka, który dziś musi mieć czterdzieści parę lat, a nie dwadzieścia trzy. Wiek alpinisty nie jest motywacją doznań. Jest natomiast argumentem polemicznym — całe mnóstwo ludzi zarobiło w ostatnich czasach sporo forsy, tłumacząc naszemu wyższemu pokoleniu. Pokolenie młodych, czasu wojny szukało w nich wyobraźni pewne zalety

natury patriotyczno-heroiycznej i pewnym nieznośnym dla osób normalnych iadunek idiotyzmu. Szczepański powiada, że świadomość kłóski nie należy do specyfiki gatunku homo sapiens. Szczepański dowodzi, że dwadzieścioletni młody dzisiaj „począł” do dwadzieścioletnich epoki pieców, chociaż nie czują swęda palonych zwierząt. Wiedza o łatwym skonie mało różni się wedle Szczepańskiego od wiedzy o zgonie pewnym. Może zresztą przypisuje mu własne sądy. Może układ książki jest zasługą wydawcy, nie autora. Może autor prosi lubi pisać o inteligentnych ryzykantach, o straceńcach, którzy — grając wysoko, pamiętają warunki gry, wiedzą, że na prawdę wygrać niepodobna.

Ponieważ płacę mi za pisanie o książkach, nie o sensie bytu, czuję się zobowiązany zaznaczyć, iż jedno nie ulega wątpliwości — Szczepański pisze ładną polszczyzną, polszczyzną z rodzaju, o którym Maria Dąbrowska zwykła mawiać: Dobry to styl, wcale się go nie zauważa.

Ponieważ zbiór opowiadań Szczepańskiego jest w przebiegającej części zbiorem utworów znanych nam skądinąd, czuję się również zobowiązany powiedzieć, iż w tym układzie stanowią one coś zupełnie nowego, że tak zebrał nasuwają ideę wielce optymistyczną — bo mówiąc, że człowiek zawsze chce siebie sprawdzać, chce nie chęć, mówi autor, że człowiek zawsze chce żyć. Że siebie szanuje i w fakcie istnienia dostrzega wartości godne szacunku.

Arcydzieło nowelistyki pod tytułem BUTY, historia o morderstwie, dokonany na prawie bezbronnych i zbyt ufnych przedstawicieli gatunku homo sapiens, wcale temu nie przeczy. Są okresy, gdy człowiek zaczyna się dla innych dopiero powyżej pewnego szczebla samowiedzy.

ANNA TARSKA

Jan Józef Szczepański: ZA PRZEŁĘCZĄ. Czytelnik 1967. Cena 20 zł.

Podwodny hotel

Naukowcy holenderscy opracowali projekt zbudowania hotelu pod wodami Morza Północnego dla 1.800 osób.

Szkielet budowy opiera się będzie na 8 kolumnach. Pod wodą znajdować się będą restauracje i korytarze do przechadzek, skąd będzie można obserwować życie morskiej fauny i flory. Do hotelu odwiedzający dowiezień będą czterema windami. (NNT-PAP)

Rój, liczący około 15.000 pszczoł, usadowił się na... ogrodzeniu parkingu motocyklowego w śródmieściu Nevers (Francja). Ponad godzinę trwało usuwanie pszczoł przez odpowiednio zabezpieczonych członków miejscowej straży ogniowej.



35 lat pracy naukowej prof. S. Ziembey

Na uroczystym posiedzeniu Wyż. Mechanicznego Politechniki Krakowskiej dziekan prof. dr inż. J. Walczak złożył serdeczne gratulacje prof. dr inż. Stefanowi Ziembie z okazji jego 60 urodzin oraz 35-lecia pracy naukowej.

Profesor Ziembka jest wybitnym specjalistą w dziedzinie mechanicznych drgań oraz zagadnień związanych z

tarciami i zużyciem metali. Na temat ten opublikował kilkadziesiąt prac w kraju i za granicą. Pod jego okiem doktoryzowało się wielu magistrów inżynierów.

Podczas uroczystości rektor Politechniki — prof. dr inż. K. Sokalski wręczył Jubilatowi pamiątkowy medal uczelni oraz Oznakę Honorową Politechniki.

Telewizyjny konkurs na film amatorski

W ramach obchodów 50-lecia Rewolucji Październikowej — TV Polska, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, oraz Federacja Amatorskich Klubów Filmowych ze strony polskiej i TV Radziecka ogłosiły w Polsce i ZSRR konkurs na film amatorski. Warunkiem konkursu, którego zamknięcie nastąpi 1 października 1967 r., jest zrealizowanie przez amatorów filmu na taśmie 16 mm, natomiast postawiona jest zupełna swoboda w doborze tematu. Nagrodzone filmy polskie i radzieckie zostaną wyświetlone w programach obu telewizji. (mch)

Tygodniowy program telewizji

od 3 do 9 VII 1967 r.

PONIEDZIAŁEK

Godz. 17.20 Progr. dnia, 17.25 Wiadomości, 17.30 „Dzieci i morze” film NRD, 17.50 Na morskich szlakach, 18.15 „Eureka”, 18.45 „Kontrowersje”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Przerwana podróż, 20.25 IV Festiwal Teatrów Dramatycznych — „Kowal, pieniądze i gwiazdy” — J. Szaniawskiego, 22.05 Dziennik, 22.20 „Kronika”.

WTOREK

10 „Dworek czterech dziewcząt” — film węg. 11.30 Przerwa, 17.10 Progr. dnia, 17.15 „Czarodziej z Łodzi” — kabaret reklam, 17.25 Wiadomości, 17.30 „TELEFERIE”, — „TV Kronika Podwórkowa”, — „Pożyczone dziecko” — film z serii „Robin Hood”, „Turniej o żółtą żyrafę”, 18.50 Gwady o współczesności, 19.05 „Kwadrans o słońcu”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „W przestworzach” — czyli ciekawe opowieści lotników”, 20.30 „Dworek czterech dziewcząt” film węg. 22 „Klasy” — magazyn aktualn. film. 22.30 Dziennik.

ŚRODA

10 „Szczęście w teczce” film jug. 11.25 Przerwa, 16.55 Progr. dnia, 17 Wiadomości, 17.05 PKF, 17.15 Nie tylko dla pań, 17.35 Miasto żyjące z morza, 18 „Studio u nas”, 18.45 Wszelchnia TV z cyklu: „Jak patrzeć na dzieło sztuki”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Pod znakiem jakości, 20.25 „Poste restante” film z serii „Podziemny front”, 21 Światłowid, 21.30 „Człowiek z blizną” cz. II, film USA, 22.20 Dziennik, 22.35 Kronika.

CZWARTEK

17.20 Progr. dnia, 17.25 Wiadomości, 17.30 Na zdrowie, 17.50 „Zamki węgierskie” film węg. 18.05 Kiedy trzeba podjąć decyzję, 18.30 „Wiem wszystko” — teleturniej, 19.05 Z cyklu: „Zakątki Francji” — film fr. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Po szóstej” TV Klub Młod. 20.45 Teatr Sensacji: „Ostatnia szansa” (III odc. z cyklu: Pocztówka z Buenos Aires) wid. sensac.-szpleg. A. Wydrzyńskiego, 21.45 Dziennik, 22 Nasze dzienne.

PIĄTEK

10 „Duszeńka” film radz. 11.15 Przerwa, 17.20 Progr. dnia, 17.25 Wiadomości, 17.30 TELEFERIE — „Klub pod Smokiem”, „Pułapka”

film z serii „Robin Hood”, „P.P.W. — Pierwsza Pomoc Wskazyjna”, 18.45 Wszelchnia TV: „Włocławcy w Jabłoni” — progr. Red. Hist. 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Kronika”, 20.20 „Duszeńka” film radz. 21.35 Refleksje, 22.05 Dziennik.

SOBOTA

10 „Dobranoc, mecenasie!” film węg. 11.20 Przerwa, 6.30 Progr. dnia, 16.35 Wiadomości, 16.45 Sprawozd. sport., w przerwie: progr. tygodnia, 18.20 „Tele-Echo”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.05 „Pojemny kabaret polski” rozrywkowy konkurs miast (z Katowic, Poznania, Gdańska i Wrocławia), 21.30 Dziennik, 22.05 Wiadomości sport, 22.15 „Dobranoc mecenasie!” film węg.

NIEDZIELA

9.55 Progr. dnia, 10 Przypominały, radzimy, 10.10 „Dar Nilu” film z serii „Egiptojanie”, 11.05 „Miauczenie kota” — film z serii „Czarownice”, 11.35 Wiadomości, 11.45 „Bać się, czy się nie bać” z cyklu „W starym kinie”, 12.45 Zespoły studenckie, 13.25 Przemiany, 13.55 Teatrzyk w koszu, 14.40 Gwady wilków morskich, 15.05 W rytmie mocnego uderzenia — teleturniej, 16 „Kra-ków — ale z góry...” z cyklu: „Piórkami i węglem”, 16.25 Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska”, 17.05 Sprawozdanie sport, 18.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 „Wykład prof. Tutki w wyższej szkole handlowej” z cyklu „Klub prof. Tutki”, 21.20 „Tu byłam szczesliwa” — film ang. 21.50 Niedziela sport.

Powrót do Indii z doktorskim dyplomem

Jak już informowaliśmy, na rocznym stażu w Politechnice Krakowskiej przebywał hinduski inżynier p. Dube Jai Narain z Indii. Staż miał na celu przeprowadzenie przewodu doktorskiego na temat badania wpływu niektórych parametrów oświetlenia świetlnego i szlifowania na chropowatość powierzchni obrabianej. Promotorem pracy był prof. dr inż. Jan Kaczmarski, dyrektor Instytutu Obróbki Ślizkami, gdzie Hindus prowadził swoje badania.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Zdolną i pracowitą, wykształcenie minimum średnie, piszącą na maszynie — zatrudni natychmiast na stanowisku REFERENTA przedsiębiorstwo uspołecznione w Krakowie. — Wynagrodzenie do omówienia. Oferty z życiorysem kierować: „Prasa” — Kraków, Wiślna 2 — dla nr K-6301.

Zakład Mleczarski Nowa Huta — Krzesławice 4 — zatrudni natychmiast PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH, mężczyzn — do prac konwojnych w systemie akordowym oraz 2 MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH silników wysokoprężnych. Warunki pracy i płacy do omówienia w Zakładzie.

TERENY

nadające się

pod budowę magazynów

na terenie Krakowa, weźmie w dzierżawę na czas ograniczony lub kupi Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krakowie, plac Matejki 8.

Warunki do omówienia w Dziale Administracji Lokalowej PSS — Kraków, plac Matejki 8, pokój nr 19, telefon nr 570-15, codziennie od godziny 7 do 15, w soboty od godziny 7 do 13.

GAZ PŁYNNY

do kuchenek turystycznych

sprzedają stacje benzynowe Krakowskiego Przedsiębiorstwa Obrotu Produktami Naftowymi CPN:

- Nr 923 — w NOWYM TARGU
- Nr 531 — w TRZEBINI
- Nr 924 — w TĘGOBORZU
- Nr 56 — w WĘGIERSKIEJ GÓRCIE.

Uwaga! — Wymienione stacje napełniają wyłącznie butle z zaworkami przelewowymi produkcji „PREDOM”.

Spółdzielnia Pracy „Sport” w Krakowie — zatrudni natychmiast chłopców 10 KWAŁIFIKOWANYCH DZIEWIĄTEK z terenem. Krakowa, posiadających maszyny dziewiarskie saneczkowe nr 8 do 10. — Zgłoszenia w biurze Spółdzielni — Kraków, Rynek Główny 6, w godzinach od 8 do 15.

Baza Sprzętu Melioracyjnego IP — w Krakowie, ul. Zakopiana nr 147 — tel. 641-56 — zatrudni natychmiast:

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne i 5 lat praktyki na kierowniczych stanowiskach,

TECHNIKA NORMOWANIA, z znajomością normowania pracy sprzętu budowlanego — wymagane średnie wykształcenie techniczne lub ekonomiczne i 4 lata praktyki, kurs technik normowania pracy.

Warunki płacy i pracy według UZP w budownictwie. — Zgłoszenia przyjmuje Dział Ekonomiki i Planowania. K-6128

Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Krakowie, z siedzibą w Wieliczce-Bogucice — zatrudni natychmiast:

EKONOMISTĘ, z wyższym wykształceniem i 6-letnią praktyką lub średnim wykształceniem i 10-letnią praktyką, na stanowisko gl. bięgowego,

EKONOMISTÓW, ze średnim wykształceniem, do pracy w dziale Finansowo-Księgowym,

EKONOMISTĘ, z wyższym wykształceniem i 5-letnią praktyką lub średnim i 8-letnią stażem pracy, na stanowisko kierownika Sekcji Ekonomicznej,

MECHANIKĄ, z wyższym wykształceniem lub średnim i 5-letnią praktyką, na stanowisko gl. mechanika przedsiębiorstwa,

INŻYNIERA lub TECHNIKA, z uprawnieniami i 10-letnim stażem pracy, na stanowisko kierownika robót wod.-kan.,

INŻYNIERA lub TECHNIKA, z 10-letnią praktyką, na stanowisko kierownika produkcji pomocniczej, PRACOWNIKÓW, z wykształceniem technicznym, do sekcji przygotowania i realizacji produkcji i na stanowiska kierowników robót, budów i majstrów.

Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. — Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela Sekcja Ekonomiczna Przedsiębiorstwa. K-6253

NABIJANIE SYFONÓW

poleca od dnia 1 lipca

nowy punkt usługowy KRAKOWSKICH ZAKŁADÓW SPOŻYWCZYCH Przemysłu Terenowej

w Nowej Hucie

ul. Komunist. Partii Polski nr 19

TECHNIKA NORMOWANIA PRACY — zatrudni Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich, Okręgowy Oddział w Krakowie, ul. Friedleina 6. — Wymagania kwalifikacyjne: wyższe lub średnie wykształcenie techniczne lub ekonomiczne oraz praktyka w danej specjalności zawodowej. Wynagrodzenie zgodne z obowiązującym układem zbiorowym pracy przemysłu mleczarskiego. — Zgłoszenia w Wydziale Organizacji. K-6306

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie — zatrudni natychmiast do nowo organizowanego zespołu organizacji i normowania pracy branży gospodarki komunalnej:

INŻYNIERA MECHANIKĄ, INŻYNIERA INSTALACJI SANITARNYCH, INŻYNIERA ROLNIKA ze specjalnością ogrodnictwa,

MAGISTRA EKONOMII. Szeregowych informacji udziela Branżowy Ośrodek Normowania Pracy w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój 124, II piętro. K-6283

„MOSTOSTAL” Kraków — zatrudni: SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH z I lub II kategorii, ELEKTRYKÓW z IV grupy BHP, MONTERÓW KONSTRUKCJI STALOWYCH oraz ABSOLWENTÓW techników i zasadniczych szkół zawodowych na wstępnym stażu pracy. — Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie. — Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Zatrudnienia i Szkolenia „Mostostal” — Kraków — Kombinat. — Dojazd tramwajem nr 4, 5 i 15 do Centrum Administracyjnego Huty im. Lenina. K-6143

Praca

POMOC domowa potrzebna zaraz. Nowa Huta, os. XX-lecia 21/112.

UCZNIĄ solidnego — uzdolnionego w rysunku (liternictwo), przyjmę na naukę. Pracownia sztyldów, Floriańska 7.

DWOCH chłopców do praktyki stolarskiej — przyjmie stolarnia, ul. Straszewskiego 2. 112874-g

Sprzedaż

GARAZ-hangar przenośny, na samochod „Trabant”, „Zastava” — tanio sprzedam. Wrocławska 26/12, telefon 557-31.

Lokale

PRACUJĄCY mgr poszukuje pokoju. Oferty 2901 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZAMIEŃ — garsonierę superkomfortową, z piękną łaźnią, na większe mieszkanie. Warunki dobre. — Oferty 9587 „Klub Prasy” Nowa Huta,

DLA studentki II roku — poszukuję samodzielnego pokoju. Oferty 2905 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

Nieruchomości

SPRZEDAŻ domu z ogrodem, koło Wieliczki, Marian Sporysz, Siedziejowice 14. 112914-g

Zguby

WYSOKIE wynagrodzenie za odprawienie psa boksera czarnego, przegranego, z białym gorsem — pod adresem: Kraków, Różnicza 3/2.

Różne

FOTOGRAFIE nagrobkowe na porcelanie, gwarantowane, wiecznotrwałe, wykonuje „Fotogram” Kraków, ulica Cichy Kątek 14, telefon 345-28.

ROBOTY dekarsko-blacharskie wykonuje na zlecenia osób prywatnych i przedsiębiorstw uspołecznionych, na terenie Krakowa i województwa — Zakład Blacharski, Marian Sikora, Modlnica 99 b — powiat Kraków, 112797-g

KRAKOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PIEKARNICZEGO

przyjmują wpisy

na rok szkolny 1967/68

do klasy I Zasadniczej Szkoły Przemysłu Spożywczego — specjalność: PIEKARZ.

Informacji udziela i wpisy przyjmuje Dział Kadr KZPP — Kraków, plac Dominikański 4, codziennie od godziny 7 do 13.

Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury

Im. St. Szadkowskiego — w Krakowie

ogłaszają wpisy

do I klasy na rok szkolny 1967/68

Zasadniczej Szkoły Zawodowej

Przyzakładowej w zawodzie TOKARZA.

Kandydaci winni mieć ukończone 15 lat życia

Przy wpisie należy przedłożyć:

- 1) podanie o przyjęcie
- 2) życiorys
- 3) metrykę urodzenia
- 4) świadectwo lekarskie stwierdzające przydatność w zawodzie
- 5) świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej
- 6) zgodę rodziców (pisemną) na zatrudnienie
- 7) 2 fotografie.

Warunki w czasie nauki i po ukończeniu szkoły:

nauka w szkole trwa 3 lata, 3 dni w tygodniu nauka, 3 dni praktyka zawodowa. Szkoła znajduje się na terenie Zakładu. Uczniowie w I roku nauki otrzymują wynagrodzenie do 150 zł miesięcznie, w II roku — 320 zł, a w III do 700 zł miesięcznie + odzież ochronną. Uczniowie mogą korzystać z obiadów w stołówce zakładowej. Po ukończeniu szkoły absolwenci zostaną zatrudnieni w charakterze kwalifikowanego tokarza.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury im. St. Szadkowskiego Kraków, ul. Grzegorzewska 6, pokój 15 — w terminie do dnia 30 lipca 1967 r.

Coraz mniej uczniów w najmłodszych klasach szkół podstawowych

W ciągu dwóch najbliższych lat zmniejszać się będzie w Krakowie liczba dzieci uczęszczających do I klas szkół podstawowych. Gdy w 1966 r. naukę w tych klasach rozpoczęło 8.214 uczennic i uczniów, to we wrześniu br. będzie ich 8 tys., a w 1968 r. — 7.700. Równocześnie wzrastać będzie ilość młodzieży kończącej VIII klasy szkół podstawowych (w 1967 r. — 5.800 absolwentów, w 1968 r. — 9.200, w 1969 r. — 9.700). Łączy się z tym konieczność zapewnienia absolwentom tych szkół większej ilości miejsc w szkolnictwie średnim.

Przewiduje się, że we wrześniu 1968 r. w I klasach liceów ogólnokształcących rozpocznie naukę 3.600 młodzieży, w rok później 3.800. W tym samym czasie limit wolnych miejsc na pierwszych latach nauki w krakowskich technikach utrzymać się będzie na poziomie 2.800, zwiększać się będą za to możliwości rekrutacyjne zasadniczych szkół zawodowych i międzyzakładowych szkół dla młodocianych pracujących.

Przyszłość krakowskiego szkolnictwa była tematem obrad wczorajszego posiedzenia Komisji Oświaty RN. Członkowie Komisji postanowili również wystąpić do Prezydium RN m. Krakowa z

wnioskiem, by Miejska Rada zobowiązała Prezydium DRN Zwierzyniec do bliższego zainteresowania się działalnością Domu Kultury i Wypoczynku przy ul. Reymonta 18. Kontrole przeprowadzone przez członków Komisji Oświaty wykazały bowiem niedowład organizacyjny tej placówki wychowawczej, a także zbyt skromną ilość odwiedzającej ją młodzieży. Pozytywnie natomiast wypadły wyniki wizytacji dokonanej przez członków Komisji w Studium Nauczycielskim nr 1.

Za ofiarną pracę

Odbyło się wczoraj posiedzenie plenarne ZW ZMS w Krakowie, poświęcone ocenie dotychczasowego przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej w kołach szkolnych i uczelnianych, zakładowych i terenowych przed Konferencją Wojewódzką i IV Zjazdem Krajowym ZMS.

Na plenum przybyli: kierownik Wydz. Organizacyjnego KW PZPR w Krakowie — Z. Kiliński, członek ZG ZMS — J. Najdek oraz kierownik Wydz. Sportu, Turystyki i Obozownictwa ZG ZMS — A. Goner. Plenum podziękowało za ofiarną pracę dotychczasowemu zast. przewodniczącego ZW ZMS — K. Groniowi, powołanemu na stanowisko sekretarza KD PZPR Stare Miasto, wręczając mu Złotą Odznakę im. J. Krasińskiego. Złotą Odznakę przyznano również zasłużonemu dla ruchu młodzieżowego I sekretarzowi KD PZPR Kleparz — St. Gańczarzowi. Nadto 10 działaczy ZMS otrzymało Srebrne Odznaki im. J. Krasińskiego a 12 — Brązowe Odznaki.

Na stanowisko zast. przewodniczącego ZW ZMS w Krakowie plenum powołało dotychczasowego kierownika Wydz. Organizacyjnego ZW — St. Marcinkowskiego. (2)

Odznaki dla działaczy TRZZ

Wczorajsze obrady Prez. Zarz. Wojewódzkiego TRZZ poświęcone były podsumowaniu przebiegu imprez Tygodnia Ziemi Zachodnich. Podkreślono szczególnie wkład Zarz. Miejskiego w Nowej Hucie.

Omówiono również projekty na przyszłość. M. in. w dniach od 10 do 25 lipca w Błotnicy k. Kołobrzega odbędzie się seminarium morskie dla 20 nowohuckich nauczycieli.

Na zakończenie obrad przewodniczący Woj. Zarz. TRZZ prof. dr Taszycki wręczył, przyznane Uchwałą Rady Naczelnej Towarzystwa, odznaki Zasłużonych Działaczy TRZZ. Otrzymały je: red. Danuta Jakubiec, Jan Pelka oraz Zdzisław Zarzycki.



Antyogórki

Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów lato w Krakowie upłynie pod znakiem imprez, organizowanych z myślą o turystach oraz pozostających w mieście rzeszach młodzieży i dorosłych. Jednym z najważniejszych posunięć „ogórków” stał się ścisły podział urlopów teatralnych: w lipcu działają trzy sceny, w sierpniu — pięć. MIPA planuje sporo imprez w soboty i niedziele w muszli koncertowej Parku Decjusza. W Barbakanie począwszy od 8 lipca będzie występować zespół Izoform 67. Jest to impreza zorganizowana przez warszawskie środowisko muzyczne, polegająca na interesującej próbie pokazania występów estradowo-muzycznych w nowej formie. W sierpniu w Barbakanie Teatr Rozmaitości wystawia „Balladynę”.

Wszystkie sale wystawowe będą czynne, jak również czytelnia i biblioteka KDK. Dział artystyczny KDK obiecuje urządzić wiele imprez z udziałem znanych artystów estradowych oraz przegląd zespołów regionalnych w Rynku Głównym i występ 200-osobowego zespołu ZHP. Także Miejska Biblioteka Publiczna i jej filie nie zawieszają działalności na lato. Filharmonia po zakończeniu urlopów 26 sierpnia rozpocznie nowy sezon „Pasją” Pendereckiego na dziedzińcu wawelskim. (bz)

Już niedługo rozpoczyna się polowania na ptactwo: kaczki, kuropatwy, bażanty. Naturalnie trzeba strzelać w locie. Wy maga to niezwyczajnej wprost zręczności od myśliwego. By osiągnąć lepsze wyniki w pełni sezonu, krakowscy i wojewódzcy myśliwi zaprawiają rękę i oko na specjalnej strzelnicy rzućkowej. Zamiat do kaczki czy kuropatwy strzela się do wyrzuconego w powietrze z dużą szybkością smółowo-gipsowego krążka zwanego rzutkiem. Sprawdzianem nabytych podczas ćwiczeń umiejętności są do roczne zawody, zorganizowane dla myśliwych przez Woj. Radę PZŁ. I tak zespołowym mistrzem na rok bieżący zostało kolo „Batalion” z Krakowa, uzyskując 140 punktów na 180 możliwych, przed „Darz-Borem” z Tarnowa 120/180 i „Bażantem” z Wadowic 120/180. Indywidualnym mistrzem (na zdjęciu) w klasie mistrzowskiej został Adam Matyja z kolo „Hubert” 58/60 możliwych, w klasie zaś powszechnej Piotr Kotucha z „Batalionu” 54/60. Wśród młodych strzelców wyróżnił się Piotr Lenartowicz 49/60, zdobywając w klasie powszechnej V miejsce.

Zawody te były nie tylko przedsezonową próbą sił ale i eliminacją do Mistrzostw Polski. Zwycięzcy otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe, które wręczał wiceprzewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa — Edward Góra.

Fot.: J. Lewicki

Zakończenie budowy nowej mechanicznej piekarni w Czyżynach ma nastąpić w przyszłym roku.

Przypominamy, że od dziś wprowadzone zostają zmiany w układzie linii tramwajowych i autobusowych: tramwaj 16 kursować będzie na trasie Bieńczyce — pl. Centralny — Centrum Admin. — Wąkolonia, 20-ka przez cały dzień na trasie Bieńczyce — Klasztorna, autobus 125 przedłużony będzie do Centrum Admin. przez ul. Igołomską, Bulwarową i al. Lenina. Uruchomiona zostanie nowa linia autobusowa 132 Nowy Kleparz — Centrum Admin. HIL przez ul. Prądnicką, Opolską, Lublańską, Dobrego Pasterza, al. Rewolucji Październikowej, al. Przyjaźni i al. Lenina. W godzinach pozaszczytowych autobusy tej linii kursować będą tylko do wylotu ul. Struga. Linia autobus. 117 ulega likwidacji.

Tramwaj nr 3 przez al. Powstańców Warszawy kursować będzie do al. Pokoju. Autobus pospieszny A jeździć będzie w obu kierunkach przez ul. Basztową zamiast przez Rynek Gł. Przedłużona zostanie linia auto-

busowa 201 do Łagiewnik. Zmienia się trasę autobusu 116, która od wiaduktu na Wrocławskiej bieć będzie ul. Wrocławską, Świętokrzyską i Krowoderską do pl. Biskupiego. Zmienia się trasa autobusu 124, która prowadzić będzie od pętli linii autobus. 128 na os. Olsza II przez ul. Miechowity, Brogi, Czerwonego Prądnika, 29-go Listopada, Warszawską, Szlak i Krowoderską do pl. Biskupiego oraz przedłuża się linie autobus. 103 z Rżaki do Pisków W. Linie 106 przedłużą się do szkoły w Skotnikach, ale termin został uzależniony od wykonania pętli autobusowej k. szkoły.

W sklepach branżowych MHD, PSS i PDT nabyć można: — środki owado- i molibójcze — poduszki turystyczne w cenie 32 zł — „Zefir” w płynie do odświeżania powietrza — dezynfektor „Rex” — Anti-odor — wosk do podłóg — krem do opalania „Ultrasol” cena 6 zł — krem do opalania „Negrin” 3 zł — ołelek do opalania w aerozolu 30 zł — emulsja nawilżająca 14 zł — pasta „Ixi” w cenie 20 zł za opakowanie — (uniwersalny środek do prania, nie drażni skóry!)

NOWOSCI: — maszyny do parzenia kawy „Duet” w cenie 500 zł — kinkiety i płomieniowe z kloszem, metalowe, kute, w cenie 174 zł.

Kolejny komunikat

Dyrekcja MPK zawiadamia przedsiębiorstwa kupujące dla swoich pracowników tzw. bilety firmowe, że wstrzymana została sprzedaż biletów autobusowych dla przedsiębiorstw w cenie 80 gr za sztukę. Natomiast są w sprzedaży bilety tramwajowe dla przedsiębiorstw w cenie 50 gr za sztukę, które uprawniają do przejazdów zarówno tramwajami jak i autobusami z tym, że w tramwajach kasuje się dwa bilety na kwotę 1 zł, a w autobusach 3 bilety na kwotę 1.50. Bilety te ważne są również w autobusach strefowych, w których kasuje się taką ilość biletów jaka odpowiada cenie przejazdu za poszczególną ilość przejechanych stref.

Co - Gdzie - Kiedy?

Sobota	Niedziela
1	2
LIPCA	LIPCA
Haliny	Marli

Teatry

SOBOTA

MODRZEJEWSKIEJ godz. — 19.15 „Sceneria zimowa”, KAMERALNY 19.15 „Oni — nowe wyzwolenie”, RAPSOZYCZNY 17 „O krasnoludkach i o sierotce Marysi”, KOLEJARZA 19 „Prezent z Paryża” (premiera), CYRK POZNAN (Mała Błonia) 15 i 19.

NIEDZIELA

MODRZEJEWSKIEJ godz. — 19.15 „Tango”, KAMERALNY 19.15 „Mizantrop” RAPSOZYCZNY 11 „O krasnoludkach i o sierotce Marysi”, KOLEJARZA 19 „Prezent z Paryża”, CYRK (jak w sobotę).

Kina

SOBOTA

WOLNOŚĆ godz. 15.45, 18, 22.15 „Niezlomny Wiking” — (USA, lat 11), 20.15 „Walizka z milionami” (fr., lat 14), WARSZAWA 15.30, 18, 20.30 „Rzeka Czerwona” (USA, lat 14), — WANDA 10, 12.30 „Tomcio Paluch” (USA, lat 7), 15.30, 18, 20.30 „Ostatni brzeg” (USA, lat 16), UCIECHA 15.45, 18, 20.15 „Casanova 70” (fr.-wl., 1. 16), 22.15 „Człowiek, którego już nie ma” (USA, 1. 16), — APOLLO 10, 12.30 „Kruk” — (USA, lat 10), 15.30, 18, 20.30 „Gamoń” (fr.-wl., lat 14) — SZTUKA (Studyjne) 15.45, 18, 20.15 „Matnia” — (ang., lat 18), ME. GWARDIA (Lubicz 15) 14.45, 17, 19.15 „Strzelby Apaczów” (USA, lat 11), — ZUCH (Krowoderska 8) 15, 17 „Sztubackie kłopoty” (CSRS, 1. 9), WRZOS (Zamojskiego 50) 16, 18, 20 „Nie przysyłaj mi kwiatów” — (USA, lat 14), MELODIA — Zwierzyniec-ka 1) 15.45, 18, 20.15 — „Juana Gallo” (meks., 1. 16), MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.45, 20.15 „Zolnierki” (wl., lat 18), MINIATURA (Franciszkańska 1) 10, 12, 17, 19 „Samy zakochani” wl.,

lat 16), 15, 16 Bajki, ENERGETYK (Płaszów — stadion) 17, 19.15 — „Z piekła do Teksasu” — (USA, lat 14), — TEŻCA — (Dębni, Praska 52) 17.30, 19.30 „Winnetou” (Jug. lat 11 — 1 cz.), WISLA (Gazowa 21) 16, 18, 20 „Zagubione kroki” (fr., lat 18), — ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska 71) 17, 19 „Jej siedem wieczorów” (CSRS, lat 14), — ZZZK PROKOCIM (Bieżanowska 71) — 18 „Ameryka, Ameryka” — (USA, lat 16), — FOTOPLASTIKON (Szczepańska 5) 10—21 Maroko, San Marino, Andora.

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT godz. 15.45, 18, 20.15 „A to historia” (USA, lat 14), ŚWIATOWID 15.45, 18, 20.15 — „Gentleman z Cocody” (fr.-wl., lat 14), — MAŁA SALA 17, 19.15 „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” — (USA, lat 14), SFINKS (Majakowskiego 2) 15.45, 18, 20.15 „Jego dziewczyna” (wl., lat 18), KOŁOROWE (Czyżyny) 19 „Kapral i Inni” (węg., lat 11), ORION (Podłęże) 19 „Człowiek z Rio” (fr., lat 14).

NIEDZIELA

WOLNOŚĆ godz. 12, 15.45, 18 „Niezlomny Wiking”, 20.15 „Walizka z milionami”, UCIECHA 12 „Człowiek, którego już nie ma”, 15.45, 18, 20.15 „Casanova 70”, SZTUKA 10.15, 12.45, 15.45, 18, 20.15 „Matnia”, ZUCH 15, 17, 19 „Sztubackie kłopoty”, MELODIA 11 „Kochajmy Syrenki” (pol., lat 14), 15.45, 18, 20.15 „Juana Gallo”, MINIATURA 15, 17, 19 „Samy zakochani”, SWOSZOWIANKA (Swoszowice) 17, 19 „Strzał we mgłę” (radz., lat 11), TEŻCA 15.30, 17.30, 19.30 — „Winnetou”, WISLA 11 „Zerwany most” (pol., 1. 14), 16, 18, 20 „Zagubione kroki”, — ME. GWARDIA 12, 14.45, 17, 19.15 „Strzelby Apaczów”.

WARSZAWA, WANDA, APOLLO, WRZOS, MASKOTKA, ENERGETYK, ZWIĄZKOWIEC, ZZZK PROKOCIM, FOTOPLASTIKON — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

MASKOTKA 10.30, 11.30, MINIATURA 11, 12, 13, ZWIĄZKOWIEC 12.

KINA W NOWEJ HUCIE

BALLADYNA (Grębałów) — godz. 17, 19 „Wspaniały rogiacz” (wl., lat 18), ORION 17, 19 „Człowiek z Rio”, SWIT, ŚWIATOWID (mała i duża sala), SFINKS — jak w sobotę.

PROGRAM DLA DZIECI

SWIT godz. 11, SFINKS 10, 11, 12.

UWAGA

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzane w repertuarze teatrów, kin i telewizji, redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Dyżury

SOBOTA

CHIRURG., INTERNIST., UROLOG., NEUROLOG.: Prądnicka 35, LARYNGOLOG.: Kopernika 23a, OKULISTYCZNY: Kopernika 38, PEDIATR.: Prądnicka 37, GRUZYLCZY dla mężczyzn: Skawińska 3, dla kobiet — Wola Just.

POGOT. MO tel. 0-7, SIRAZ POZ. tel. 0-8, POGOT. RATUNK. Siemiradzkiego tel. 0-9, PODGORZE tel. 625-50 657-57, GRZEGORZKI tel. 208-01 i 205-77, POMOC DROGOWA PZM Kraków, tel. 417-60 czyn. od 7 do 22, PUNKT INFORMACJI O USŁUGACH, Solińskiego 37, tel. 555-88, NOWA HUTA: POGOT. MO tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22 i 417-70, STRAZ POZ. tel. 433-33, DYŻUR PEDIATR. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie.

NIEDZIELA

CHIRURG.: Kopernika 21, (dzieci do lat 14 — Prokocim), INTERNIST.: Kopernika 17, NEUROLOG.: Botaniczna 3, PEDIATRYCZNY: Prokocim. Pozostałe dyżury — jak w sobotę.

Apteki

SOBOTA, NIEDZIELA

Karmielicka 23 (tlen), Długa 4, Mikołajska 4, (tylko w niedzielę od godz. 8—21), Krakowska 1, Al. 29 Listopada 17, Pstrowskiego 94, NOWA HUTA: A. Struga 36 (tlen).

Różne

ZOO (Lasek Wolski) od godziny 9 do zmroku.

Rozmowę przy pół-czarnej

Edyta Sicińska o swoich przekładach

Znakomita tłumaczka literatury niemieckiej — m. in. autorka przekładów: E. Ludwiga „Nil” i „Kleopatra”, E. E. Kischka „Praski Pitaval” i „Meksyk”, A. Zweiga „Topór z Wandsbeck”, E. Canettiego „Auto da fé”, H. Hesse „Peter Camenzind” i wspólnie z Marią Traczewską powieści T. Manna „Józef i jego bracia” — EDYTA GALUSZKOWA-SICIŃSKA dokonała w sumie przekładu 30 dzieł (grubo ponad 10 tys. stron tekstu); bardzo lubi powieści-rzeki, najchętniej przyswaja polskiemu czytelnikowi niemieckich klasyków.

— Czyżby tłumaczyć Pani zapal do przekładów grubych tomów w miejsce większej ilości rzeczy krótszych?

— Biorę się do przekładów tylko tych książek, które mnie osobiście fascynują. Przywiązuję się do stylu moich autorów i do... biografii bohaterów. Gdy wejść w świat Manna, wtedy jego bohaterowie zaczynają żyć własnym życiem. Pięć lat pracowałam nad „Józefem” — dla mnie realnym życiem stają się żywoty bohaterów, moje prywatne sprawy scho-

dzą wtedy na plan dalszy. Krótkie książki takiej sytuacji mi nie zagwarantują.

— Ale ma ich Pani na koncie także sporo?

— Owszem, tłumaczyłam E. Fūrnerberga „Spotkanie w Weimarze”, H. Kleista „Dzieła wybrane i nowe”, S. Andresa „Przebiehańców”, O. M. Grafa „Jesteśmy więźniami”, Maxa von der Grūna „Błędną ognik i płomień” oraz — ze średniej objętościowej grupy — zabawną książeczkę z XIX-wiecznej klasyki E. T. A. Hoffmanna „Kota Mruczysława poglądy na życie”. Po tej ostatniej lekturze nabrałam ogromnego szacunku do tych uroczych stworzeń; sprawiliam sobie ich aż trzy.

— Ma Pani jakieś swoje „credo” zawodowe?

— Chyba tak. W życiu nje wzięłam się do przekładu żadnego pisarza niemieckiego, który miał „splamioną” biografie.

— Skąd pasja do przekładów literatury niemieckiej, co było Pani debiutem?

— Urodziłam się w Wiedniu, więc najpierw znałam język niemiecki, a dopiero później

nauczyłam się polskiego. Mój pierwszy mąż namówił mnie do pracy tłumacza. Owocem tej zachęty był przekład na język niemiecki szalenie poważnej pracy naukowej Bronisława Kąckowskiego pt. „Studia nad wielką ras i odmian miejscowych polskich”. Miałam też swój „debiut dramatyczny”; ongiś w Teatrze Malickiej na Karowej w Warszawie wystawiono „Trafił się Pani Generalowej” Władysława Bus-Feketeego w moim przekładzie. Komedia zrobiła zawrotną karierę w całej Polsce. W Warszawie byłam na setnym, dwusetnym i trzecieście przedstawieniu.

— Nad czym Pani aktualnie pracuje?

— W tej chwili męczę się nad powieścią austriackiego pisarza H. Brocha (autora m. in. słynnej „Smierci Wergilego”) pt. „Kusiciel”, która ukazuje się za rok nakładem „Szytelnika”. Powieść liczy 599 stron.

— Zyczymy kolejnej trzydziestki frapujących tytułów i dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiał: ZBIGNIEW ŚWIĘCH

Edyta Sicińska

Polska—ZSRR w lekkiej atletyce



DO POLSKI przybyła lekkoatletyczna reprezentacja Związku Radzieckiego. Drużyna ZSRR wprost z Warszawy udala się do Katowic, gdzie dziś i jutro odbędzie się międzypaństwowe spotkanie lekkoatletycznych reprezentacji Polski i ZSRR.

Zespół ZSRR przyjechał w swym najsilniejszym składzie. W drużynie zabrakło jedynie młociarza — Romualda Klima, który będzie startował na spartakiadzie w Mińsku. Zresztą w tej konkurencji goście mają dwóch dobrych zawodników — Kondrasowa i Szczupliakowa. W drużynie kobiecej po dłuższej przerwie wystąpi I. Press.

Na czele reprezentacji Związku Radzieckiego przyjechał znany działacz lekkoatletyczny — A. Gierczykow. Wśród trenerów są dobrze znani naszymi boiskami dawni zawodnicy: Bartieniew i Grigielka.

Lekkoatleci radzieccy są zdania, że spotkanie w Katowicach będzie stało na wysokim poziomie i walka będzie wyrównana.

PZLA ustalił już skład drużyny, która reprezentować będzie Polskę w meczu z ZSRR. W zespole znaleźli się niemal wszyscy aktualnie najlepsi nasi zawodnicy. Na starcie zabraknie jedynie rekordzisty Polski w skoku w dal Stalmacha, który zawiadomił Związek, że nie może wystąpić z powodu choroby. W kilku konkurencjach powołano po 2—3 rezerwowych.

Młodzież piłkarska a kluby ligowe

MAMY DOBRYCH I UTALENTOWANYCH JUNIORÓW, CZEGO DOWODEM SZEREŻ CENNYCH SUKCESÓW NA MIĘDZYNARODOWEJ ARENIE. NASZE „ORLIKI” ZDOBYŁY PRZECIEŻ WICEMISTRZOSTWO EUROPY, A OSTATNIO NA TURNIEJU UEFA W TURCJI ZEBRAŁY WIELE POCHWAŁ. MAŁO TEGO, NIEDAWNO MŁODZI PIŁKARZE ODNIEŚLI ZWYCIĘSTWO I REMIS Z AKTUALNIE NAJLEPSZĄ JEDENASTKĄ „STAREGO KONTYNENTU” — DRUŻYNĄ ZSRR.

Jeśli zapoznamy się z przynależnością klubową reprezentacyjnych juniorów, natychmiast nasuwa się uwaga, że tylko nieznaczny ich procent wywodzi się z drużyn ligowych. Upraszczając, można z dużą dozą prawdopodobieństwa ocenić pracę szkoleniową z młodzieżą trenerów klubów przez małe „k”. Innymi słowy duże kluby albo nie

zwracają uwagi na własną młodzież, albo mają gorszych trenerów, bądź też nie tak pracowitych i wytrwałych?

Kiedy w gronie doświadczonych działaczy z dużych klubów wspomnieliśmy o tym zjawisku, tylko częściowo przyznano nam rację. Zgodzono się, że w zasadzie główna uwaga skupia się na pierwszych zespołach, do których desygnuje się najbardziej markowych trenerów. Natomiast młodzież zajmują się przeważnie mniej doświadczeni szkoleniowcy, niejednokrotnie b. zawodnicy, jeszcze bez rutyny. Podkreślono także, że na dobrą sprawę, bardziej opłacalne jest pozyskiwanie juniorów z innych małych klubów, niż koszt szkolenia własnego narybku.

Oczywiście nikt nie wymaga od klubów, aby opierali swoją drużynę nie tylko na własnych juniorach, ale w każdej działalności musi być umiar. Tymczasem w praktyce nie ma go w klubach ligowych. Wystarczy sięgnąć do przykładów. W takim np. Górniku Zabrze, czy Zagłębiu nie gra bodaj ani jeden własny wychowanek. A i w Krakowie mamy podobną sytuację. Weźmy dla przykładu Wisłę, w której od czasów Kawuli, Budki i Monicy na palcach jednej reki wypliczemy występujących w pierwszej drużynie własnych wychowanków. W ostatnich 3—5 latach awansowało na stałe do reprezentacyjnego zespołu tylko dwóch juniorów: Kotlarecz i Polak (Herold trafili

do Wisły już z „abecadłem piłkarskim”).

W Cracovii jest podobnie. Nawet w ostatnich latach, kiedy to klub nie bez dumy podkreślał osiągnięcia juniorów (wicemistrzostwo Polski w ub. sezonie) a nawet trampkarzy, tylko kilku wychowanków przewinęło się przez pierwszą drużynę. A jest w czym wybierać, czego najlepszy dowód dał dopiero niedawno nowy trener — R. Duroniak, prezentując już praktycznie po degradacji z ekstraklasy, kilku zawodników z perspektywami.

W skomplikowanym problemie szkoleniowym klubów ligowych uwypukla się jeszcze jedna sprawa. Współpraca głównego trenera z pozostałymi. Często nie układa się ona najlepiej, i opiekun pierwszej drużyny nie chce wystawić do zespołu zawodnika szkolonego przez trenera młodszego zespołu w obawie przed... konkurencją.

Jeszcze bardziej jaskrawym zjawiskiem w zespołach ligowych jest konserwatyzm trenerów, którzy jak ognia boją się ryzyka związanego z systematycznym odmładzaniem składów. Kontrakty ich z klubami opiewają z reguły nie więcej jak na 2—3 sezony. Większość woli więc do końca eksploatawać rutyniarzy, którzy pozornie dają gwarancję... utrzymania się w lidze. Pewne perspektywiczne ryzyko mogłoby czasem przynieść słabsze wyniki — np. degradację z ligi, a ta z reguły wiąże się z wymówieniem trenerowi posady.

Oczywiście nie zdołaliśmy poruszyć wszystkich spraw. Tym niemniej problem pracy z młodzieżą piłkarską w klubach ligowych wybijają się na plan pierwszy. I ma najważniejszy wpływ na sytuację obecną i dalsze losy naszego piłkarstwa.

J. FRANDOFERT

Piłka nożna w krakowskich LZS-ach

PIŁKA NOŻNA jest w krakowskich LZS-ach popularna, chociaż nie reprezentuje nadzwyczaj wysokiego poziomu. Najlepszą jedenastkę posiada LZS Skawa Wadowice, która występuje w lidze okręgowej i aktualnie zajmuje 3 lokatę. Ponadto 4 drużyny LZS-owskie grają w klasie „A”, 71 zespołów w klasie „B”, 242 w klasie „C”, 54 w rozgrywkach juniorów i 51 w rozgrywkach trampkarzy.

Największe trudności napotyka piłkarstwo wiejskie na odcinku szkolenia. Brak instruktorów, ponieważ nawet ci przeszkoleni na wsi przenoszą się do bogatszych klubów. Także dają znać o sobie

trudności sprzętowe (tylko niektóre LZS-y otaczane są rzeczywistą opieką przez duże kluby miejskie).

Cheąc zaradzić kłopotom, RW LZS zawarła porozumienie z KOZPN-em, opracowując system rozgrywek wydzielonych dla drużyn piłkarskich LZS, a jednocześnie apeluje do bogatych klubów o dalszą systematyczną pomoc.

(F)

Niedzielne imprezy sportowe

PIŁKA NOŻNA
Godz. 17 Boisko Wisły: Wisła Ib — Stal Stalowa Wola (Liga międzyokręgowa)
Godz. 19 Boisko Wawelu: Katowice II — Lublin Kraków — Rzeszów (O puchar Michałowicza)
GIMNASTYKA
Godz. 11 Hala Wawelu: Wawel — TSC Berlin (Zawody towarzyskie)

SOBOTA

Godz. 16.05 Publ. międzynarodowa, 17.00 Popołudnie z piosenką, 17.30 „Juwenalia egzaminacyjne” — fel. J. Kurczaba, 17.40 Muzyka baroku, 18.10 Jazz, 18.25 Na krak. rynku, 18.30 Fel. M. Jorsta, 19.05 Muzyka i aktualności, — 19.30 „Matysiakowie”, — 20.00 Gra Glenn Gould — fortepian, — 20.30 Koncert rozrywkowy, — 21.27 Kronika sport., 21.40 — 15-tka radiowa, 22.00 Radiokabaret — „Trzy po trzy”, 23.00 Po raz pierwszy na antenie, 0.05—3.00 Program z Warszawy.

NIEDZIELA

Godz. 8.00 „Moskwa z melodią i piosenką”, 8.35 Radio-problemy”, 8.45 Koncert żywych, 9.15 „Ludzka treść rzeźbiarskiego znaku” — esej Wł. Lorenc, 9.30 „W lirycznym nastroju”, 9.55 Powieść teatralna — aud. J. Kydryńskiego, 10.25 Cocktail muzyczny, 12.10 Warsz. tygodnik dźwięku, 12.35 Poranek symfoniczny, 14.00 „Czarny sternik” — fragm. noweli Conrada, 14.30 „Studio M2”, 14.59 Wyniki Lajkonika, 15.00 Dla dzieci — „Nimfy i fauny na Mazurach” — słuch., — 15.45 „Niedzielne rendez-vous”, 16.00 „Kto się z czego śmieje”, 16.30 Koncert chopinowski — w wyk. M. Sosńskiej, 17.05 Felieton na temat międzynarodowej, 17.15 Polski zespół jazzowy, 17.50 Z festiwalowej estrady, 19.00 Rewia piosenek, 19.30 „Dyżur” — słuch. wg. pow. Nory Adamian, 20.35 Krak. aktualności sport., 21.22 Muzyka tan., — 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe, 22.20 Melodie, 22.30 Wieczory muzyczne, 23.51 Jazzowe opracowanie utworów J. S. Bacha.

Telewizja

SOBOTA

Godz. 16 Progr. dnia, 16.05 Program tygodnia, 16.25 Wiadomości, 16.30 Spotkanie z przyrodą, 17 Sprawozd. sport., 19. „Jak pomóc młodym”, — 19.20 Dobranoc, — 19.30 Monitor, — 20.05 „Pegaz” — magazyn kult., 20.50 „Olsztyński laureaci”, program rozrywk., 21.50 Dziennik, 22.05 Wiadomości sport., 22.15 „Ostrońskie profesorki” — film USA.

NIEDZIELA

Godz. 9.35 Program dnia, — 9.40 Z cyklu „Przedmiesia Leningradu” progr. pt. „Miało. Łomonosow”, 10.15 Przypomnamy, radzimy, 10.25 „Ma drosz wieków” — film z serii „Egipcjanie”, 11.20 „Kryształ ze Sztambułu” — film CSRS, 12 Wiadomości, 12.10 Poranek muzyczny, 13 „Nauka jazdy” — film z serii „Czarownice”, 13.25 Przemiany, 14 Teatrzyk w koszu: „Narodziny Guignola”, 14.40 PKF, 15 Turniej miast — „Zawsze w niedzielę” Kolobrzeg — Świnoujście, 17 Sprawozd. sport., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 Teatrzyk Eryka Lipińskiego, — 20.40 „Podróż nie z tej ziemi” — film jugosł. 22.25 Niedziela sport.

Wystawy — muzea

WAWEL: Komnaty, skarbiec, zbrojownia (sob. godz. 9.30—17, niedz. 9—17), ZAMEK i MUZEUM w Pleskowej Skale (10—17), MUZEUM LENINA, Topolowa 5; Pełzające Wł. Zakrzewskiego „Szlakiem Lenina” (sobota 9 — 16, niedz. 10 — 15), MUZ. HISTORICZNE, Jana 12; Dzieje i kultura Krakowa (niedz. 10—14), Stara Bożnica, Szeroka 25; Dzieje i kultura Żydów (niedz. 10—14), Rynek Gł. 35; Pamiątki Tow. Strzeleckiego (niedz. 10—14), MUZEUM NARODOWE, ODDZIAŁY: SUKIEŃNICE: Malarstwo pol. w XVIII i XIX (10—15), DOM MATEJKI, Floriańska 41; Studia do uzbrojenia i in. (10—14.45), CZARTORYSKICH, Jana 19; Sztuka hiszpańska (niedz. 9 do 15), NOWY GMACH, al. 3 Maja 1; Pol. malarstwo współcz., Malarstwo czeskie 1900—1950, Agaty, nefryty, korale (niedz. 10—15.45), CZAPSKICH, Manifestu Lipcowego 10; Moneta starożytnego Rzymu, MUZEUM ARCHEOLOGICZNE, Poselska 3; Starożytność i średniowiecze Małopolski (niedz. 10 do 13), PRZYRODNICZE, Sławkowska 17 (10—13), KTF, Stolarska 9; Wystawa fotograf. (sob. 10—18, niedz. 10—14), SE-NACKA 3; Materia meteorologiczna (11—18), PAWILON, pl. Szczepański 3; Malarstwo i rzeźby „Spotkania Krakowskie”, Galeria „Arkady” — malarstwo A. Walocha (11 do 18), KRZYSZTOFORY, ul. Grupa Krakowskiej (11—18), PAŁAC SZTUKI, pl. Szczepański 4; Malarstwo T. Makowskiego i obrazy prof. M. Dawskiego z Wrocławia (10—17), KLUB OFICERSKI, Bitwy pod Lenino 1; Malarstwo F. Świtalskiej, BIBL. PUBL. „Franciszkańska 1: „Sztuka dzieci” (sob. 15—18, niedz. zamkn.)

Gratulacje i uznanie dla nowohuckich turystów

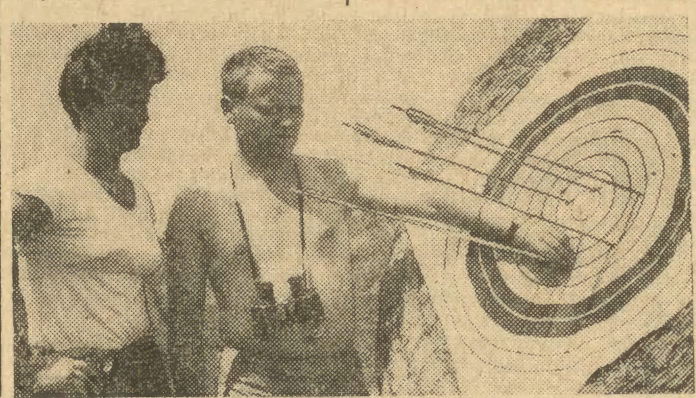
DLA UCZCZENIA VI Kongresu Związków Zawodowych turystyki



Wieloletni przewodnik turystyczny, który w 35 szczytach polskich gór pamiętkowe proporcje. W ciekawym tym przedsięwzięciu uczestniczyło 540 pracowników Huty, którzy 18 czerwca punktualnie o godz. 12 w południe zatknęli proporcje na górskich szczytach: Tatr, Gorców, Karkonoszy i Beskidów.

Onegdaj delegacja Huty w osobach sekretarza RZ HiL — A. Dąkowskiego, członka zarządu oddziału PTTK HiL — J. Czubeka i sekretarza KS Hutnik — A. Barnasia wręczyła w Warszawie pamiątkowe proporcje oraz albumy (ze zdjęciami obrazującymi czyn nowohuckich turystów) wiceprzewodniczącemu GKKPiT — M. Jękielowi, prezesowi ZG PTTK — P. Gajewskiemu, sekretarzowi

W Bydgoszczy rozgrywane są IX Międzynarodowe Zawody Łucznicze, stanowiące dla naszych reprezentantów pierwszą eliminację przed mistrzostwami świata w Holandii. Na zdjęciu: była mistrzyni świata — Katarzyna Wiśniewska omawia kolejną serię strzałów ze swym trenerem K. Stasiukiewiczem. Po dwóch dniach zawodów Wiśniewska zajmuje 3 miejsce.



CRZZ — W. Kosowi i szefowi sportu związkowego — W. Adamskiemu.

Przedstawiciele władz dziękując za miłe upominki serdecznie gratulowali hutnikom pomysłu akcji, obiecując równocześnie dalszą pomoc i opiekę w propagowaniu turystyki wśród pracowników HiL.

Magiera mistrzem na 4 km

W DRUGIM dniu torowych kolarskich mistrzostw „Startu” rozgrywanych w Helenowie świetną formę zaprezentował krakowianin — JAN MAGIERA, wygrywając wyścig na 4 km — 5.15.0 min. W wyścigu zespołowym Cracovia zajęła 3 miejsce.

Porażka krakowian w Pucharze Michałowicza

W KOLEJNYCH spotkaniach, rozgrywanego w Krakowie półfinałowego turnieju piłkarskiego juniorów o Puchar Michałowicza drużyna Krakowa doznała porażki z Lublinem 1:2 (1:0). Bramki zdobyli: dla zwycięzców — Kalinowski i Kanoniuk a dla pokonanych — Kmiecik. W drugim spotkaniu Katowice II wygrały z Rzeszowem 2:0 (1:0).

Dobra forma piłkarzy Czarnych

PIŁKARZE Czarnych Kraków (beniaminek ligi okręgowej) wykazali dobrą formę w meczu z silnym zespołem Garbarni Ib o Puchar Polski szczebla wojewódzkiego. Mecz w normalnym czasie zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:0). Zarządzono więc rzuty karne. W wyniku których spotkanie 3:2 wygrali piłkarze Czarnych. Sedziował p. Karpiz z Krakowa.

W OŚWIECENIU rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami związków zawodowych: Transportowców i Drogowców oraz Kolejarzy. Wygrali Transportowcy i Drogowcy 3:1 (2:0), dla których bramki strzelił: Sasuła, Zyla i Oberjanek.

Od czasu do czasu mijali z daleka samotny dom, nad którym unosiło się małe pasmo niebieskawego dymu.

— Już widzę wysoką dzwonnice — oświadczył Gustaw.

— Tak, jesteśmy na miejscu. Niech pan poczeka na mnie przed kościołem.

Samochód zakreślił, zupełnie jak wówczas, Flavières wysiadł, podniósł głowę ku wąskiej galerii, która bardzo wysoko biegła wokół wieży. Nie był wzruszony, lecz odczuwał okrutnie zimno. Poszedł odszukać domy, te których dachy dostrzegł wówczas z góry. Kiedyś na schodach walczył z zawrótem głowy. Znajdowały się znacznie niżej, skulone pod kasztanami o nagich gałęziach... Tuzin szarych chałup wokół nich spacerowały kury. Spozstrzegł mały sklepik z wypełnionym napisem na szybie wystawowej. Wszedł pachniało świecami i naftą. Kilka widokówek żółtko na półce.

— Co tam takiego? — powiedziała stara kobieta, która pojawiła się z pomieszczenia znajdującego się za sklepem.

— Czy przypadkowo nie ma pani jajek? — zapytał Flavières. A może kawałek mięsa? Jestem trochę chory, a nie można w Paryżu niczego dostać.

Nie zdobył się na ton dość przebiegły, postawę dość pokorną. Z góry przewidywał, że mu odmówi. Obojętnie przyglądał się kartkom pocztowym.

— Trudno — mruknął — Poszukam gdzie indziej. Wezmę jednak kartkę, te z widokiem kościoła... Ach, przypominam sobie. Tu w tym kościele ktoś się zabił, czy też popełnił samobójstwo... Kiedyż to było w 40-tym, a może wcześniej? Gazyły wtedy pisały.

— Tak — powiedziała stara. — Kobieta spadła z dzwonnicy.

— Otóż to... Teraz już wiem... żona przemysłowca z Paryża...



— Tak, pani Gévine. Pamiętam wszystko dobrze. To ja znalazłem jej ciało. No, sporo rzeczy wydarzyło się od tego czasu. Ale tej nieszczęśliwej kobiety nie zapomniałem.

— Czy nie dostałbym troszeczkę wódki? Mam dziwne dreszcze.

Podniosła na niego oczy, które widziały przypływ, a potem odpływ wojny i nic już nie wyrażały.

— Może się znajdzie — powiedziała.

Gdy poszła po butelkę i szklankę, Flavières schował kartkę do kieszeni i położył kilka monet na ladzie. Bimber był ohydny, palił w gardle.

— Dziwny pomysł, żeby się rzucić z dzwonnicy — zauważył.

Schowała powoli ręce pod fartuch. Prawdopodobnie nie uważała tego pomysłu ani za dziwny, ani za niedorzeczny.

— Przynajmniej mogła być pewna, że to już będzie koniec. Dzwonnica ma ponad dwadzieścia metrów. Spadła na głowę.

„Wiem” — o mało co nie wyrwało się Flavièresowi. Oddychał nieco szybciej, ale nie odnosił wrażenia, że cierpi. Po prostu upewnił się, że Magdalena opuściła go, że unicestwiła się w sposób nieodwracalny. Każde słowo starej dorzucało jeszcze łopatek ziemi na jej grób.

— Meżczyźni byli wszyscy zmobilizowani — wyjaśniała — kobiety pracowały na polach. Pozosta-

łam sama we wsi. O szóstej poszłam do kościoła, bo mój syn był w wojsku...

Umilkła. Na chwilę. W swojej czarnej sukni wyglądała jeszcze mniejsza, skarlłowiała.

— Wyszedł przez zakrystię. Drzwi z tyłu kościoła prowadzą prosto na cmentarz. A przez cmentarz jest do mnie bliżej... I wtedy ją zobaczyłam... Zawiadomiło się policję, ale trzeba było długo czekać...

Patrzyła na kury dziobiące na progu drzwi. Przypominała sobie zapewne wszystkie kłopoty tego wieczoru, własne przerażenie, policję — wreszcie zawiadomiona, obcych ludzi kręcących się w głębi cmentarza, latarki elektryczne przeszukujące ziemię, a potem — mąż, z chustką przy ustach...

— Ciężkie chwile — powiedział.

— Tak. Mielisz tu policję chyba ponad tydzień. Upierali się, że biedna kobieta została zepchnięta...

— Zepchnięta?... Dlaczego?...

— Ci, co pracowali na polu, widzieli po południu mężczyznę i kobietę w samochodzie, który jechał właśnie tutaj.

Flavières zapalił papierosa. Wiec to tak było. Świadkowie wzięli go za meża. I przez ten błąd Gévine został oskarżony. A potem... Nieporozumienie doprowadziło go do śmierci.

Na co się przyda teraz zaprzeczać, wyjaśniać tej starej kobiecie, że to nie Gévine był w samochodzie, że cała historia jest okrutna, monstrualna pomyłka. Ta sprawa nikogo już nie obchodziła. Wypił do końca szklankę, szukał oczyma co by tu jeszcze kupić, ale były tylko miotły, wiązki drzewa na podpałkę i klebki sznurka.

— Dziękuję za wódkę — powiedział.

— Nie ma za co — drobiazg.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(38)